

II.38 R

d o m

o s i e d l e

m i e s z k a n i e



c e n a w numerze:

1 . 5 0

Pod znakiem planu,
Zabudowanie miasteczek,
Róże
Domy przyziemne

l i p i e c

1 9 3

r o k 3

TREŚĆ: Nr. 7 „DOM, OSIEDLE, MIESZKANIE“

Pod znakiem planu	—	* * *
Zabudowanie miasteczek	—	Dr. Łazarewicz
Domy przyziemne	—	J. J.
Plan państwa	—	S. Meyer
Dwa domy jednorodzinne	—	arch. arch.: J. Jankowski, N. Jankowska
Róże w małym ogrodzie	—	N. Podczaska
Sadownictwo podatkowe	—	T. T.
Obowiązkowe parkowania samochodów	—	* * *
Ś. p. Wł. Dobrzyński	—	* * *

KRONIKA

Prenumerata Miesięcznika „Dom, Osiedle, Mieszkanie“

w kraju: **15 zł. rocznie, 8 zł. półrocznie.**

zagranicą **20 „ „**

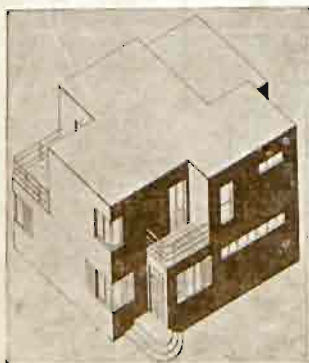
Cena pojedynczego numeru — zł. 1.50

CENY OGŁOSZEŃ:

Cała strona 300 zł. — Pół. str. 150 zł. — Ćwiartka str. 80 zł. — Ósemka str. 45 zł.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: WARSZAWA, KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE 5 m. 5.

TEL. 202-05. KONTO CZEKOWE P. K. O. 23.988.



**BIURO BUDOWLANE
INŻYNIERYJNO-ARCHITEKT.**

M. KAMIŃSKI I T. STARCZYŃSKI

WARSZAWA, UL. PODCHORAŻYCH 43

TEL. 540-97

Opracowuje projekty, kosztorysy, wykonuje budowę willi i domów podmiejskich z zastosowaniem materiałów nowych, specjalny dział budowy domów z pustaków żużło-żwirowo-betonowych.

Masowa produkcja domów i willi drewnianych systemu „K-S“

ZWIĄZEK POLSKICH FABRYK PORTLAND-CEMENTU

WARSZAWA, UL. CZACKIEGO 1 - TEL. 304-75, 305-99 i 728-12

wydaje miesięcznik „CEMENT”



poświęcony wszelkim zagadnieniom związanym z zastosowaniem cementu w mieście i na wsi. Prenumerata roczna zł. 12.—

wydaje publikacje z zakresu stosowania CEMENTU.



Dotychczas wyszły i znajdują się w handlu księgarskim:

1. „Beton i sposoby jego przyrządzania” . . . cena zł. 1.—
2. „Fundamenty betonowe pod małe budynki” . . . „ „ 1.—
3. „Beton w zastosowaniu do higieny” „ „ 1.—
4. „Betonowe mosty drogowe” „ „ 1.50
5. „Cegła cementowa, jej wyrób i użycie” „ „ 2.—

W przygotowaniu popularne broszury o betonie opracowane specjalnie dla rolników.

Należność za prenumeratę i nasze wydawnictwa prosimy wpłacać na konto Nr. 19044 do P. K. O.

Wszelkie organizacje samorządowe, kółka rolnicze, starostwa, urzędy ziemskie mogą się przyczynić do wzmożenia ruchu budowlanego przez organizowanie kursów budownictwa betonowego i zakładanie betoniarni. O ile odnośne organizacje zbiorą nie mniej jak 30 słuchaczy, wyślemy swego prelegenta który poprowadzi wykłady i ćwiczenia praktyczne.

Udzielamy bezpłatnie porady o stosowaniu cementu na wsi i w gospodarstwie rolnem.

TABLE DES MATIÈRES ET ILLUSTRATIONS

Plans

- 326 Plan du quartier d'habitation „La Ville Verte“ Le Corbusier
Aménagement des petites villes Dr. Łazarewicz
- 327 Maison à étage (Sochaczew) construite sur un lot de terrain de 5 m. de largeur
- 328—9 Une rangée de maisons ouvrières à Chodaków auprès de Sochaczew, construite sur des lots de terrains à 100 m. c.
- 330 Rue principale à Falenica
- 331—2 Cour de maison à Falenica
Maisons sans étage J. J.
- 333 Exemple illustrant la manière d'économiser la surface couverte de construction en changeant la maison à un étage pour une maison sans étage
- 334 Plan de maison sans étage pour une famille
- 335 Plan de maison pour une famille sans étage et à un étage
- 336—7 Plans d'aménagement pour des maisons étage, arch. Hering
- 338—9 Maison sans étage pour une famille. arch. Hering
- 339—40 Maison de campagne à Danemark. arch. Rasmussen
Plan d'état S. M.
- 341—2 Carte de Chili
Deux maisons à une famille. arch. arch. Józef Jankowski, N. Jankowska
- 343—51 Elévation, plans, coupe
Roses dans un petit jardin N. Podczaska
- 352—361 Plusieurs espèces de roses
Vergers à cause d'impôts
- 362 Place à Varsovie changée en verger pour être libérée d'impôt.
- 363—4 *Parquage d'autos obligatoire*
Władysław Dobrzyński, auteur d'ouvrages traitant les cités-jardins et la question du logements, décédé le 15 Juin 1931.
- 365 Photographie du docteur Dobrzyński
Voie en acier
- 366 Route en Amérique
Chronique
Bonnes intentions—mauvais résultats, arch. Tomaszewski
- 367—9 Maisons dans la cité-jardin Zielonka
Home contre automobiles Sz. Rutkowski
- 370—1 Deux plans
Chronique de livres et journaux
- 372 Maison à Milan
- 373—4 Illustrations photographiques prises dans la revue „Plans”
- 375 Types de chaise (prof. L. Sognot et Ch. A.lix. „Arch. d'aujourd' hui”)
- 376 Tableau graphique représentant les progrès de rationalisation dans les Entreprises Sociales de Construction (Sociale Baubertriebe) (Exposition de Berlin)

Dom Osiedle Mieszkanie

Miesięcznik pod redakcją: Józefa Jankowskiego i Teodora Toeplitza

Rok III

Lipiec 1931

Nr. 7

POD ZNAKIEM PLANU

E. T. A. Hoffmann w jednej ze swych opowieści wspomina budowniczego, który kijem na placu wyznaczonym pod budowę wskazywał wykopy pod fundamenty i murarzem kazał wznosić na nich w górę nieprzerwanie ściany bez pozostawiania jakichkolwiek otworów. Po osiągnięciu góry, gdy wysokość uznał za dostateczną, wstrzymał robotę i tym samym kijem wskazywał, gdzie i jakie wybić drzwi lub okna.

Choć siła fantazji Hoffmanna każe nam wierzyć, że powstał w ten sposób pałac wspanialszy i lepiej zbudowany od wszystkich budowli wznoszonych podług planu, nie mamy wątpliwości, że każda budowla musi się zaczynać od planu, a każdy plan być oparty na dokładnej świadomości potrzeb, którym budowla ma uczynić zadość.

Przeświadczenie o konieczności planu i samo pojęcie planu rozszerza się i pogłębia.

Dziś, gdy planujemy dom mieszkalny, zaczynamy jak ktoś powiedział, nie od fasady ale od garnka w kuchni, to znaczy myślimy nie tylko o rozkładzie mieszkań w domu, i pokoi w mieszkaniu, ale przede wszystkim o rozmieszczeniu w tym mieszkaniu sprzętów niezbędnych dla bytowania i do nich dostosowujemy rzut mieszkania.

A jednocześnie wiemy, że dobrego mieszkania nie stworzymy w osiedlu, które będzie wadliwie zabudowane. Coraz więc silniej narzuca się konieczność planowania miast, miasteczek i wsi, których także nie można planować bez uwzględnienia wzajemnej ich zależności. Od planowania regionalnego już tylko krok jeden do planowania kraju.

Izby, mieszkania, domy, dzielnice, miasta, kraje, — jednym słowem podział i użytkowanie przestrzeni, którą człowiek dysponuje, nie jest jedyną dziedziną w której potrzeba planu stała się oczywistą. Zaczynamy rozumieć, że *w żadnej* dziedzinie produkcyjnej działalności ludzkiej, nie można się oprzeć na intuicji mistrzów, którzy dzierżąc kij w rękę, każą produkować bez przerwy takie lub inne towary, by potem dopiero wyłamywać drzwi lub okna dla ich zbytu.

Zrozumienie tego znajduje swój wyraz nie tylko w „piatiletce” sowieckiej, nie będącej zresztą bynajmniej planem produkcji dóbr użytkowych, ale programem wytworzenia nowych ośrodków produkcji. To samo zjawisko przedstawiają wysiłki uregulowania produkcji, czynione przez największy przemysł krajów Zachodniej Europy i Stanów Zjednoczonych, przymusów kartelowych, nadzorów państwowych nad produkcją i t. p.

Rozplanowanie produkcji dóbr użytkowych jest podstawowym warunkiem oszczędności ludzkich wysiłków, skasowania marnotrawstwa wynikającego z produkcji dóbr, których nikt nie jest w stanie — nie *spożyć* — ale *kupić*.

W tej dziedzinie która nas najbliższej obchodzi, najważniejszym dobrem jest *mieszkanie*.

Nawet, niewątpliwy dla nikogo, katastrofalny brak mieszkań nie upoważnia do tego, by budownictwo mieszkaniowe odbywało się bez wyraźnego planu. Przeciwnie im większa potrzeba, tembardziej narzuca się konieczność pracy planowej.

Małe ilości środków, które możemy mieć do dyspozycji dla budowy, tembardziej zmuszają do planowej roboty, pozwalającej na osiągnięcie znacznej oszczędności i wybudowanie tym samym wysiłkiem większej ilości mieszkań i przedewszystkiem takich, jakie są potrzebne, na jakie społeczeństwo stać.

Więc przedewszystkiem musimy wiedzieć co i dla kogo budować

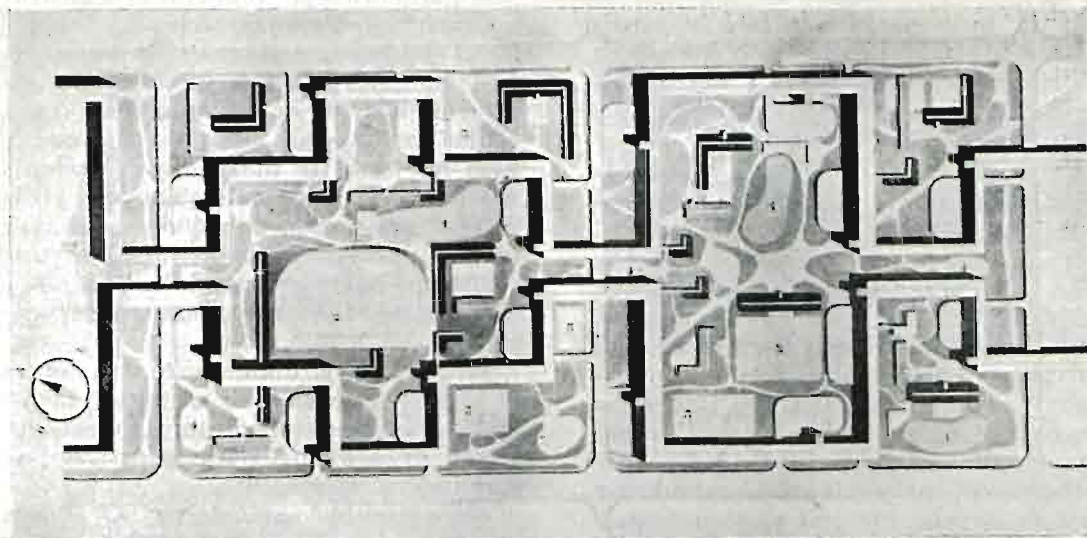
Tymczasem mieszkania w wybudowanych przez Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych domach w Zagłębiu Węglowym, podobno nie mogą znaleźć reflektantów. Mimo najtańszej kalkulacji czynszów, na którą nikt poza Z. U. P. U. sobie pozwolić nie może, zbudowane mieszkania okazały się za drogie i dla tych, którzy w nich mieszkać mają, nieodpowiednie.

Widocznie trzeba było budować inaczej.

Tylko dobrze obmyślany i naprawdę wykonany ogólny plan budownictwa mieszkaniowego, opracowany w czasie i przestrzeni, przyczyni się do istotnego zadośćuczynienia najpilniejszym potrzebom z najmniejszą stratą sił i środków.



II 38 P



rys. 326 Plan dzielnicy mieszkalnej „Zielonego Miasta” z art. Le Corbusier p. t. „Vivre!” w Nr. 3 czasopisma Plans 1931 r.

Dr. Łazarewicz

Zabudowanie miasteczek

Gdy zwiedzamy nasze miasta i miasteczka, to rzuci nam się w oczy pewna miejscowa „standaryzacja” budowlana; w całym mieście mamy mniej-więcej jednakowych rozmiarów i jednakowego kształtu działki budowlane, oraz spotykamy jeden, a najwyżej 3–4 „standaryzowane” typy domów.

Jako lekarza uderzył mnie ścisły związek pomiędzy stanem zdrowotnym miasta, a rozmiarami działek budowlanych i procentem zabudowania ich powierzchni: gdzie działki budowlane są duże i procent ich zabudowania niewielki, tam jest w mieście sporo drzew i zieleni, powietrze jest czyste, stan sanitarny ulic i podwórz jest zupełnie zadawalający.

Odwrotnie, o ile cechą danego osiedla są małe działki budowlane i nadmierne ich zabudowanie, tam mamy cuchnące rynsztoki na ulicach, cuchnące kaluże i rynsztoki na podwórkach, stan sanitarny domów i podwórz oplakany.

W medycynie znany t. z. zatrucia chroniczne, gdy do organizmu ludzkiego stale dostają się małe ilości trucizn; otóż niewątpliwie stale wdychanie cuchnących gazów pochodzących od gnicia musi wytwarzać chroniczne zatrucie mieszkańców tych osiedli.

Nowa polska ustawa budowlana, wydana w 1928 r. powinna by się przyczynić do poprawy stosunków zdrowotnych w miastach, tymczasem jednak tak nie jest. Przepisy ustawy budowlanej nie wyróżniają żadnych typów miast; tymczasem w zupełnie inny sposób można zabudowywać miasta mające wodociąg i kanalizację, a w inny takie, które tych urządzeń nie mają. Nie należałoby np. projektować domów wyżej 2-ch pięter, tam gdzie niema wodociągu: noszenie wody wysoko jest zbyt uciążliwe i kosztowne, mieszkańcy więc wyższych pięter z konieczności ograniczą użytkowanie wody, co odbić się musi na czystości mieszkania i mieszkańców, a więc i na ich

zdrowiu. Przy braku kanalizacji mieszkania na wysokich piętrach zupełnie się nie nadają dla osób starszych lub chorowitych, a nawet i dla mniejszych dzieci, ze względu na potrzebę częstych wędrówek do ubikacji na podwórzu.

Plagą miast nie posiadających kanalizacji, są nietylko nieczystości ludzkie, których ilość stosunkowo nie jest tak duża, ale przede wszystkim brudne wody od mycia i ścieki kuchenne. Przy dużych parcelach budowlanych i małym procencie zabudowanej powierzchni podwórko i ogródki mogą w pewnej mierze spełnić rolę pól irygacyjnych dla wód brudnych i ścieków kuchennych, przy ciasnej zabudowie małe podwórko nie jest w stanie spełniać roli pola irygacyjnego, na podwórzu więc powstają kałuże brudnych gnijących ścieków, których nadmiar wylewa się na ulice.

Przy istnieniu kanalizacji sposób zabudowania możemy uzależnić od takich przepisów, które pozwolą, aby mieszkania były dostępne dla promieni słonecznych, w osiedlach nieskanalizowanych musimy oprócz tego mieć na uwadze, aby na podwórko znalazło się miejsce w dostatecznej odległości od okien mieszkań na zbiorniki dla nieczystości i ścieków.

W Warszawie posiadającej wodociąg i kanalizację dadzą się może obronić przepisy Ustawy budowlanej przewidujące, dla działek narożnych zabudowania całkowite, (art. 177 ust.) a dla innych działek zabudowanie w 75 proc. powierzchni.

Może także wystarczyć przepis, że wysokość oczywiście wielopiętrowego budynku nie powinna przekraczać szerokości ulicy i półtorakrotnej głębokości podwórza (art. 182, l. 183). Jakże jednak wyglądają te ogólnie obowiązujące przepisy na prowincji? stają na gruncie litery prawa i potrafią w małych miścinach zaprojektować dom zajmujący całą powierzchnię 100% narożnika, albo przy domach jednopiętrowych zabudować 75% powierzchni

placu, zostawiając podwóreczko o rozmiarach odpowiadających 1/3 wysokości budynku.

A ponieważ jednocześnie budowniczowie prowincjonalni, nie mają zwyczaju wskazywać na planie sytuacyjnym miejsca dla niezbędnych ubikacji w domach nieskanalizowanych (dla ustępu, śmietnika, zlewu dla brudnych wód i pomyj) pozostawiając chętnie właścicielowi rozwiązanie zagadnienia, niemożliwego do racjonalnego rozwiązania.

W rezultacie, ubikacje te, innymi są w bliskości okien, lub w takim zakątku, do którego absolutnie niema dostępu, opróżnienie więc takich dolów jest rzeczą niemożliwą.

Żeby nie być gołosłownym, podam kilka przykładów z województwa otaczającego stolicę.



rys. 327. Dom piętrowy w Sochaczewie zbudowany na placu szer. 5 mtr.

A więc stare, piękne na wzgórzu położone miasto Radziejów, posiada przy pięknym rynku domy z bocznymi oficynami zbudowane na działkach szer. 8–10 mtr.

Miasto Wołomin które powstało za ledwie przed 40 laty na terenie rozparcelowanego folwarku, ma tak wąskie ulice, że dwa wozy wyminać się nie mogą, a przy nich tak małe parcele zabudo-

wane kilkopiętrowymi kamienicami, że opróżnianie dolów odbywa się przez otwory w parkanie koło chodnika.

Warte jest zobaczenia miasto Sochaczew, które po zrujnowaniu podczas wojny, odbudowało się na małych działkach, zabudowanych piętrowymi kamienicami, często do 75% powierzchni. Jest tam i osobliwość: dom piętrowy zbudowany na placu szerokości 5 mtr.

Warta jest uwiecznienia główna ulica w Falenicy, zabudowana piętrowymi drewnianymi domami, z takimiż piętrowymi oficynami bocznymi, na bardzo wązkich i płytkich parcelach.

Typowem w swoim rodzaju jest budownictwo na małych działkach w Kaluszyńcu, Bolimowie, Urlach. Posesje nie są tam ogrodzone, działki budowlane małe, zabudowane powyżej 50% powierzchni, cały więc kompleks domów ma wspólne niezbyt wielkie podwórze, pośrodku którego stoi kilka fatalnie urządzonych ustępów.

W Lipnie, przy drodze bocznej, wychodzącej na drogę toruńską, pola włościańskie idą równolegle do drogi. Właściciel takiego pasa przydrożnego podzielił go na krótkie odcinki i na każdym takim odcinku stanął dom, odsunięty o parę metrów od drogi, którego tylna ściana jest oddalona zaledwie o jakiś metr od między, stanowiącej granicę działki. Domy te powstały przed paru laty zaledwie.

O sześć kilometrów od Sochaczewa w Chodakowie, powstała fabryka sztucznego jedwabiu, która ma zatrudniać do 4000 robotników, może więc tam z czasem powstać drugi Żyrardów.

Zaczęły tam powstawać na gruntach włościańskich, domki robotnicze na działkach po 100 mtr. kw. zaledwie więc jakiś metr placu wolnego oddziela ściany domu od granicy działki budowlanej.

Sprawą rozmiarów działek budowlanych i ich zabudowania, mają określić przepisy miejscowe (art. 408 ustawy) wydane przez Ministra Robót Publicznych na wniosek wojewody, oparte na uchwale rady miejskiej lub sejmiku.



rys. 328

Domek robotniczy w Chodakowie na działce 100 mtr. kw.



rys. 329

Szeręg domków robotniczych w Chodakowie na działkach po 100 mtr. kw. stanowi b. ciekawą ilustrację naszego budownictwa, odbywającego się bez żadnego nadzoru

miku. Obawiam się, że projekt przepisów miejscowych uchwalony przez Rady miejskie i sejmiki powiatowe będą wadliwe, gdyż olbrzymia większość członków rad miejskich i sejmików nie będzie się orjentowała w tych sprawach, część zaś członków będzie bezpośrednio zainteresowana w tem, aby działki budowlane były jak najmniejsze, a procent zabudowania powierzchni jak największy. Każdy nieomal posiadacz trochę większego terenu budowlanego dokłada wszelkich starań, aby mógł teren ten podzielić na działki jak najmniejsze, by w ten sposób osiągnąć większą cenę za mtr.

Na domiar ztego „miejscowe przepisy budowlane dla miast“ opracowane



rys. 330 Główna ulica Falenicy

przez Związek Mięsa, a zaopatrzone uwagami przez Naczelnika Wydziału Min. Rob. Publ. p. Szymkiewicza, które miały być wzorem dla miast uchwalających dla siebie przepisy miejscowe w tym kierunku żadnych zastrzeżeń nie czynią, zachęcając do gęstego zabudowania. Czy można się zgodzić np. na wymiar podwórza $6+5,5$ w strefie I, gdzie budynki frontowe powinny posiadać parter i 4 piętra, względnie nie powinny być niższe od 17 mtr. (par. 55) Czy da się uzasadnić, by rozmiary działek w strefach luźnej zabudowy były projektowane najmniejsze (par. 51).

Jeżeli nie można w tej chwili zmienić ustawy, której charakter ramowy obejmuje najbardziej intensywne sposoby zabudowania, trzeba w przepisach miejscowych uwzględnić warunki miejscowe, a przede wszystkim brak kanalizacji i wodociągów.

Odbić się to musi przede wszystkim na wielkości działek i dopuszczalnym ich zabudowaniu, ale może pociągnąć za sobą i inne przepisy.



rys. 332 Oficyna w Falenicy



rys. 331 Oficyna w Falenicy

W miejscowościach nieskanalizowanych należałoby bezwzględnie ustalić potrzebę projektowania niezbędnych ubikacji i ich odległości od okien, a jednocześnie z rozplanowaniem ubikacji i budynków gospodarczych wskazywać na planie sytuacyjnym miejsce dla klombów i ogródków.

W miastach lub dzielnicach położonych na gruntach z płytką wodą zakorną, nie można budować piwnic — w tych miejscowościach przy budowie domów winny być jednocześnie projektowane składziki (komórki) chociażby na węgiel.

W małych miastach, (a może nawet na krańcach miast większych) trzeba się liczyć z tem, że ludność będzie trzymała inwentarz żywy, wobec tego należy to w planie uwzględnić). Z punktu widzenia sanitarnego niewątpliwie mniej jest szkodliwe trzymanie w chlewiku przy większej działce budowlanej jednej czy dwóch sztuk nierogacizny, niż rozlewanie pomyj po małym podwórku.

Małe miasta nie mogą być wielkimi miastami w zmniejszeniu, inne są ich warunki bytu, innym winno być zabudowanie, tem samem innem i miejscowe przepisy budowlane.

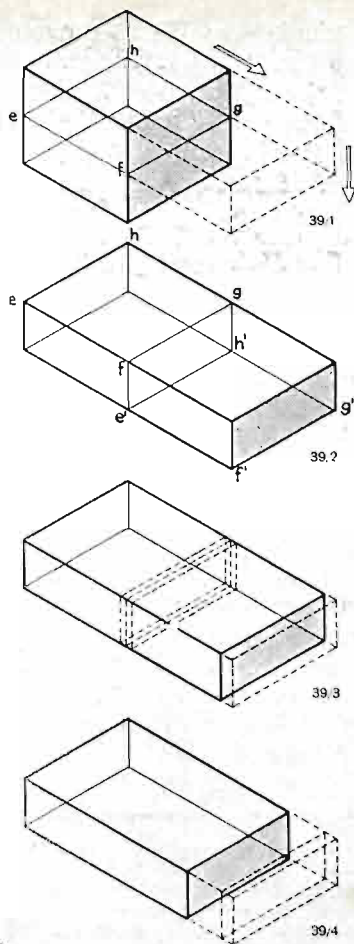
Domy przyziemne

W poszukiwaniu taniej i dobrej formy mieszkania, przyszła również kolej na sprawę budowania domów przyziemnych. Pod domem przyziemnym rozumiemy dom parterowy o jednej kondygnacji mieszkalnej, bez schodów i poddasza, z piwnicami ograniczonymi tylko do koniecznych potrzeb gospodarczych. Ten sposób mieszkania właściwy ludności wiejskiej i małomiasteczkowej posiada cały szereg zalet natury praktycznej, na które zwracają uwagę reformatorzy budownictwa mieszkalnego, a bliższe i ściśle badania coraz częściej dowodzą, że można mu stworzyć warunki do zastosowania nawet w obrębie wielkich miast.

Architekt berliński F. Kurowski w piśmie „Soziale bauwirtschaft“ Nr. 4 i 7, przeprowadza porównanie między jednorodzinny dom piętrowy i parterowy (Planohaus) i dochodzi do wniosku, że poza niewątpliwymi zaletami mieszkania na jednym poziomie, dom parterowy nie powinien być droższy od domu piętrowego, przy tej samej powierzchni mieszkalnej.

Przy porównaniu domu przyziemnego z domem jednopiętrowym o takich samych powierzchniach mieszkalnych, autor dochodzi do następujących rezultatów:

T R E Ś Ć	Dom jednorodzinny z sienią i schodami	Dom przyziemny
Pow. zabud. mtr. kw.	59,29	91,94
Obwód mtr. bież.	30,04	38,08
Kubatura mtr. sześć.	498,04	425,24
Strata ciepła na godz. w jedn. ciepl.	179,50	152,50
	Na 1 mtr. kw. powierzchni mieszkalnej 7,25 mtr. kubatury	Na 1 mtr. kw. powierzchni mieszkalnej 6,19 mtr. sześć. kubatury



rys. 333

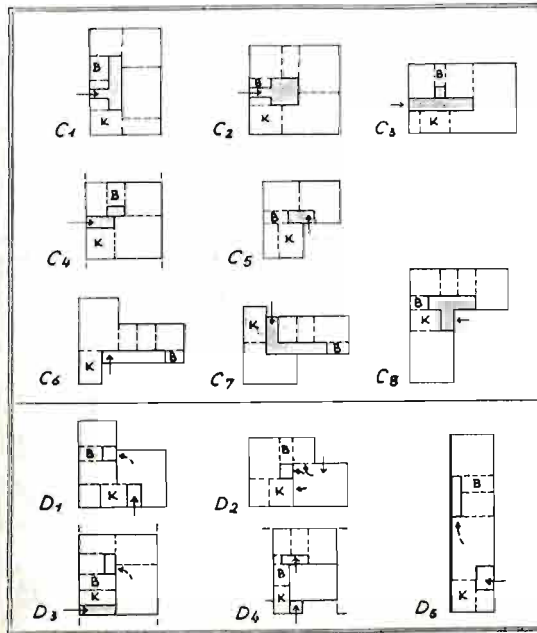
39.1 Z domu jednopiętrowego zdejmujemy piętro.

39.2 Przez zamianę domu jednopiętrowego na przyziemny wydaje się że powierzchnia zabudowana powiększyła się, dwukrotnie, równomiernie powiększyły się powierzchnie dachu i fundamentów.

39.3 Na rysunku jednak widzimy, że powierzchnia zabudowania domu przyziemnego mniejszą będzie o grubość ściany zewnętrznej (oznaczonej kreskami), powierzchnia zaś ścian zewnętrznych zmniejszy się o jedną czwartą, obwód ścian o 4 grubości tychże.

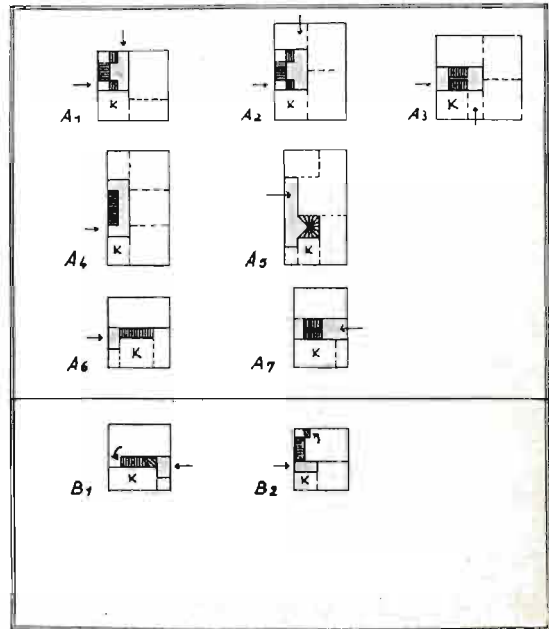
39.4 Przez usunięcie klatki schodowej i zmniejszenie przestrzeni komunikacyjnej, powierzchnia domu przyziemnego będzie wynosić 75 proc. podwójnej powierzchni zabudowanej domu jednopiętrowego o takiej samej pojemności mieszkalnej.

Zestawienia powyższe dowodzą, że budowa domów przyziemnych przy takiej samej użytkowości, nie powinna być droższą od domów jednopiętrowych.

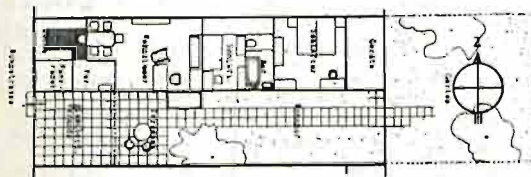


rys. 334 Założenia rzutów w domach przyziemnych jednorodzinnych
(góra) Wszystkie głównejsze pomieszczenia z bezpośrednim dostępem z sieni.
(dół) Śień częściowo łączna z głównym pomieszczeniem

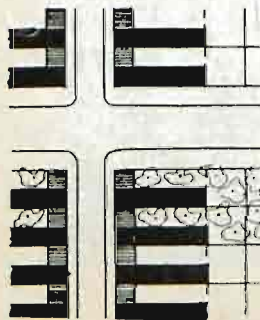
Niskie zabudowanie i połączone z tem korzystniejsze warunki naświetlania i przewietrzania, umożliwiając również stawianie domów przyziemnych na działkach takiej samej wielkości jak



rys. 335 Założenia rzutów w domach jednorodzinnych piętrowych i przyziemnych.
(góra) Wszystkie ważniejsze pomieszczenia z bezpośrednim dostępem z sieni i klatki schodowej.
(dół) Śień i klatka schodowa częściowo włączona do głównego pomieszczenia.



rys. 336



rys. 337

Plan zabudowań dla przyziemnych domów
H. Hering

pod domy jednorodzinne, piętrowe. Przy zabudowaniu luźnym, szerokość działek może być nawet dla zabudowania przyziemnego węższą, a to ze względu na mniejsze odstępy od granic sąsiadów.

Przy zabudowaniu zwartem, działki wprawdzie wypadają szersze, mogą być natomiast płytsze, co ze względu na wartość użytkową ogródków będzie korzystniejsze, może być również zmniejszony rozstęp linii zabudowania od strony ulicy. Przy kanalizacji splawnej, siłą rzeczy dążyć się będzie do zabudowania zwanego i do małych działek od 200 do 300 mtr. kw. (co da około 200 osób na ha).

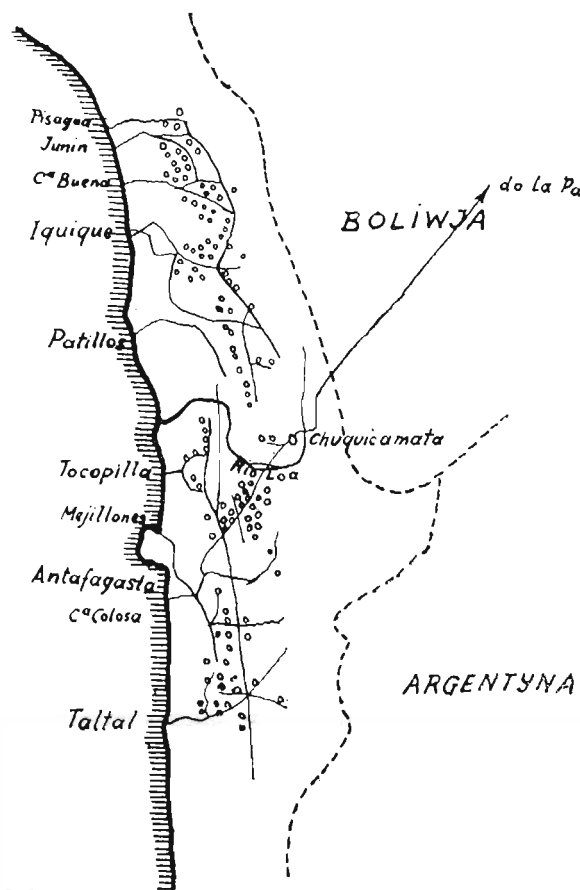
Bez kanalizacji, przy zabudowaniu otwartem, działki naturalnie będą więk-

bie mieszkania w mieście, inaczej jak w domu wielopiętrowym przy wąskiej ulicy i ciasnym podwórku, to dziś jesteśmy świadkami otwartej rozbudowy miast o szeroko rozplanowanych dziel-

nicach, przeznaczonych dla mieszkania także części sfer niezamożnych. Krok dalej, a zamiast sterczących kamienie na peryferjach miasta, nie dziwnym będzie się wydawał domek parterowy w ogrodzie.

S. M.

Plan Państwa



ryz. 341

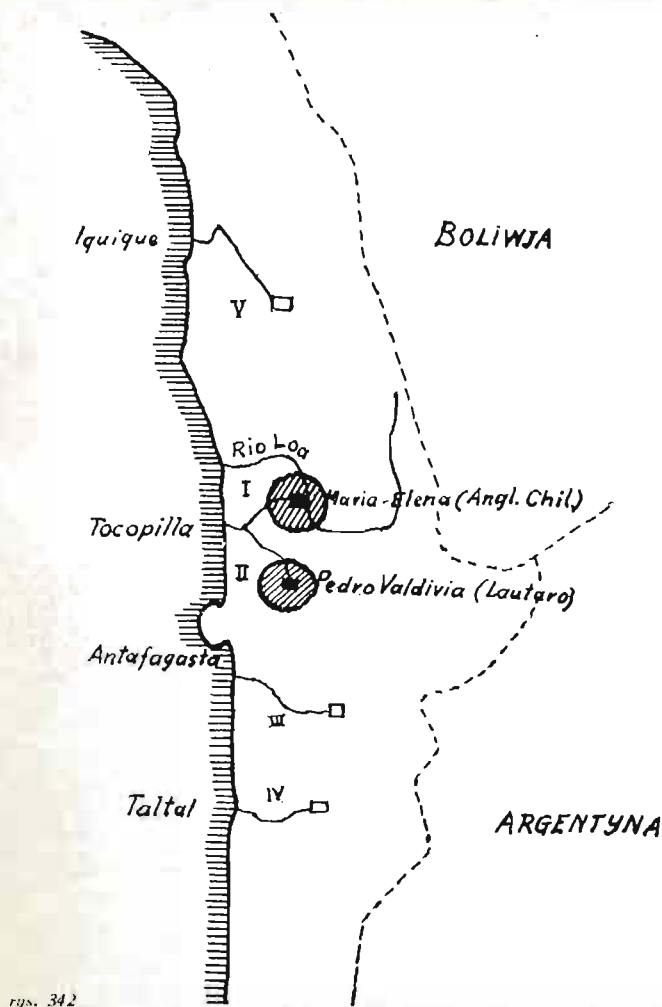
Wzajemna zależność rozmieszczenia przemysłu i sieci dróg, występuje z całą jaskrawością na załączonych 2-ech planach Chili: pierwszy przedstawia stan przed 1927 rokiem, drugi jest obrazem, który wynika z przeprowadzenia reorganizacji przemysłu saletrzanego przez przymusowy Trust saletrzany.

Przed Wielką Wojną istniały w Chili 170 „oficinas“, z których czynnych

było 134, i które eksportowały w 1913 2.750.000 Tonn saletry oczyszczonej. Eksport ten dzielił się pomiędzy 10 portami. Był to szczyt rozkwitu przemysłu saletrzanego w Chili, opartego o faktyczny, naturalny monopol tego kraju, eksploatowanego z powodzeniem przez szereg niezależnych od siebie przedsiębiorstw pod kątem widzenia doraźnego zysku poszczególnego przedsiębiorstwa.

Kryzys powstały wskutek przerwania wywozu przez wojnę, a zaostrożony przez uniezależnienie Europy, dzięki rozbudowie przemysłu saletry syntetycznej, doprowadził rafinerje chilijskie do skrajnego bankructwa. Trudny stan finansowy przedsiębiorstw i groźba dalszego rozwoju przemysłu syntetycznych związków azotowych w Europie narzuciły myśl o konieczności reorganizacji technicznej chilijskich rafinerji. Po wieloletnich badaniach okazało się to możliwym jedynie w b. wielkiej skali. W oparciu o istniejące zakłady powstają nowe, olbrzymie przedsiębiorstwa. Amerykanie wykupują „Anglo-Chilian Consolidated Nitrate C-c“ i budują w 1927 w Maria-Elena wielką rafinerję o zdolności produkcyjnej 550.000 Tonn, rocznie.

Wkrótce potem T-wo Lautaro-Nitrate buduje podobny zakład w Pedro Valdivia. Koszt produkcji w obydwóch wielkich rafinerjach zgodnie z przewidywaniami okazuje się znacznie niższy, aniżeli w rafinerjach starego typu, natomiast znaczny koszt budowy pociąga za sobą duże stałe obciążenie finansowe, które może być dźwigane tylko przy wyzyskaniu całej zdolności pro-



rys. 342

dukeyjnej zakładów; stąd konieczność stałego utrzymania w ruchu wielkich rafinerji, niezależnie od popytu i przebiegu konjunktury.

Rozbudowa wielkich rafinerji zbiega się z nadprodukcją azotu w Europie. Dla ochrony zagrożonego zasadniczego przemysłu narodowego, rząd chilijski musi poprzeć dążenia racjonalizacyjne wielkich zakładów i zapewnić im możliwość pracy ciągłej. W rezultacie następuje przymusowe strutowanie całego przemysłu saletrzanego w „Spółce Saletrzanej Chili” (Companie de Salitre de Chile (Cosach).

Cosach objął gestję wszystkich saletrzarni, przerywa stopniowo produkcję w przestarzałych istniejących instalacjach i ma na ich miejsce wybudować 3 dalsze wielkie rafinerje oznaczone na mapie (rys. 342) III, IV, V.

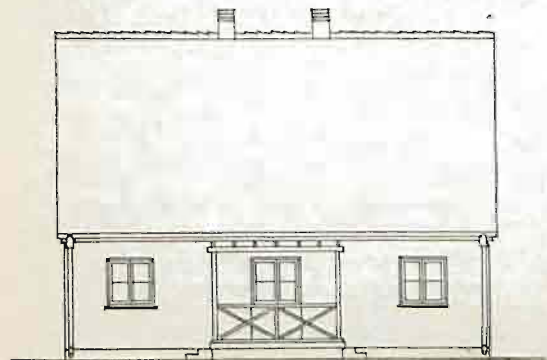
W rezultacie otrzymamy nietylko zmniejszenie ilości „oficinas” saletrzanych ze 134 (kiedyś 170) do pięciu, ale ilości portów czynnych przy wywozie saletry z 10 (rys. 341) do 4 (rys. 342) zmniejszenie ilości czynnych linii kolejowych i skoncentrowanie przewozów na mniejszej ilości lepiej uposażonych kolei.

S. M.

Dwa domy jednorodzinne

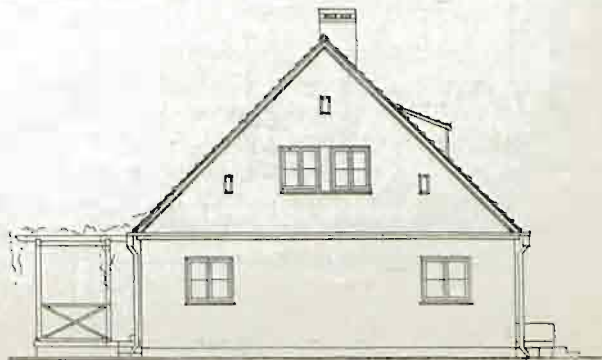
I. Dom pp. Żołędziowskich w Rembertowie

proj. arch. J. Jankowski



rys. 343

Elewacja od ulicy



1 : 200



rys. 352

Ogromna różnorodność gatunków i odmian róż, a także różnorodność form w jakich je można hodować, sprawia, że ogród różany bynajmniej nie jest monotony. A więc na rabaty doskonale są małe karlowe Polyanthy, do tego samego celu mogą służyć przygięte, niskie prowadzone, długie pędy róż silnie rosnących. Róże o ogromnie długich przyrostach, jak R. Wichuriana lub multiflora, mogą oplatać kolumny tarasu lub przywiązane do prętów wygiętych łukiem, ponad ścieżką, stworzą piękną pergolę.

Te same odmiany zaszczepione na wysokim pniu róży dzikiej (R. canina) stworzą różę płaczącą: giętkie, długie, obsypane kwiatami gałązki będą zwisać aż do ziemi. Inne o mniejszym, ale równym przyroście, jak np. mieszańce herbatnic, mogą być prowadzone jako krzaczaste lub pienne.

Tak więc, tematu do malowniczych kompozycji jest dużo — jednym kłopotem jest wybranie z całej masy róż odmian najpiękniejszych a najbardziej odpornych na choroby i złe warunki atmosferyczne.

Bezwątpienia najbardziej uposażonymi w te zalety są róże mieszańce herbatnic (Rosa hybr. thea). Powstałe w

N. Podczaska

Róże w małym ogrodzie

końcu XIX wieku ze skrzyżowania róż remontantek z różą herbatnią otrzymały po pierwszych wytrzymałość, po drugich piękność kwiatów i długie bez przerw kwitnienie.

Wprawdzie wytrzymałość ich na zimna i niepogody nie jest tak duża, jak u remontantek, jednak jest bez porównania większa niż u róż herbatnic, a nawet bengalskich czy Noisette'a.

Wśród odmian mieszańców herbatnic bezwątpienia jedną z najpiękniejszych róż jest M-me Butterfly — kwiat cudownie barwny; piękna jest również złota Ophelja tem cenniejsza, że rośnie bardzo dobrze. Betty Uprichard jest bardzo oryginalna, gdyż płatki kwiatu z jednej strony są lososiowo-różowe, z drugiej karminowo miedziane; śliczna jest również o cielistych kwiatach M-me Leon Pain, i wiele, wiele innych.

Róże remontanki, niepodzielnie panujące w ogrodach przed pojawieniem się róż mieszańców herbatnic, mają tak wiele zalet, że nie prędko dadzą się zastąpić innymi. Powstały w połowie XIX wieku jako krzyżówka róży damasceny i herbatniczej. Jest ona bardzo łatwa w hodowli i odporna na choroby, lecz ma i poważne wady: otóż nie tworzy ładnych, ani kształtnych krzaków, tak jak mieszańce herbatnic, liście ma nieładne i choć po-

wtarza kwitnienie na jesieni, ale przerwa jest dość znaczna.

Bardzo ładne i zasługujące na miejsce nawet w najmniejszym ogrodzie są biała Frau Druschki, ponsowa Hug Dickson i różowa Heinrich Minsch; piękne te róże rosną bardzo silnie, tak, że długie ich pędy przygięte poziomo wzdłuż rabat i umocowane widelkami, wyglądają bardzo efektownie, gdyż okrywają się całą masą pięknych, dużych kwiatów.

Czerwona Ulrich Bruner fils nie rośnie tak silnie, ale jest nie mniej ładna i bodaj, że najłatwiejsza w hodowli.

Ogromnie oryginalne są róże Pernet jest to krzyżówka powstała już w XX wieku z róży perskiej Persian Yellow i remontantki. Piękne te rośliny są odporne na choroby, kwitną obficie i długo, a wyróżniają się od innych niezwykle kolorami kwiatów: np. Queen Aleksandra ma płatki z wewnętrznej strony purpurowe, zewnątrz barwy starego złota, M-me Edouard Herriot z miedzianej barwy pąka rozwija się koralowa róża; cudowna złoto-żółta Golden Emblem kwitnie nieustannie, krzew rośnie doskonale jednak ulega czasem chorobie czarnych plam, choć na najgroźniejszą chorobę róż „rosę mączną” jest odporna. Wreszcie doskonale są dwie odmiany nazwane na cześć poległych synów twórcy: jasno żółta Souvenir de Ceaudius Pernet i czerwona Souvenir de George Pernet.

Róże hodowane jako pnące i plączące, są to odmiany róż multiflora i Wichuraiana pochodzące z Japonji. Kwitną one długo i bardzo obficie. Kwiaty małe, pełne lub pojedyncze zebrane są w duże grona. Pierwsza jaka pojawiła się w Europie róża multiflora Crimson Rambler rozpowszechniła się bardzo szybko, jednakże podlega łatwo chorobom, tak że bardziej godnymi polecenia są odmiany róż Wichuraiana jak biała Dorothy Perkins, czerwona Excelsa lub żółta Renè Andree.

Z róż nie potrzebujących przykrycia na zimę wyróżniają się Rosa rugosa. Jest to krzew duży o ładnych lśniących

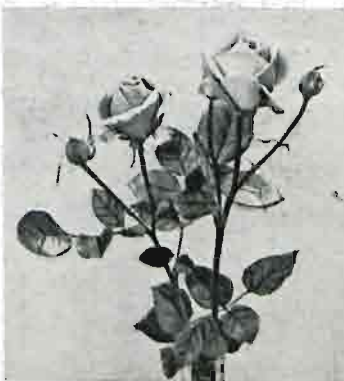
rys. 353

Hugh Dickson



rys. 354

Betty Uprichard



rys. 355

Queen
Aleksandra



rys. 356

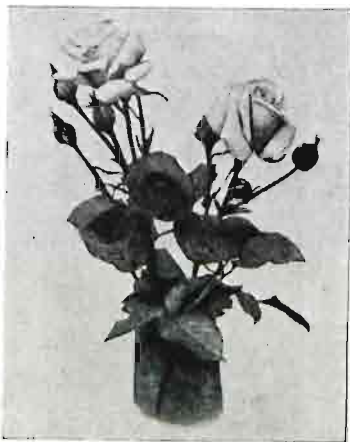
Remontantki
stare





rys. 357

Róża w doniczce



rys. 358

Golden Ophelia



rys. 359

Frau Karl
Druschki



rys. 360

Rosa Rugosa
(Bergers Erfolg)

liściach, kwitnie b. obficie, kwiaty są pojedyncze, duże, różowe.

Również wytrzymała na mróz jest odmiana róż rosnących dziko w Anglii: *Rosa Arvensis capreolata alba*. Róża ta rośnie niezwykle silnie, kwiaty ma pólpełne, białe; zakwita wcześniej niż *Wichuraiana*.

Bardzo ładne odpowiednie na rabaty i przyozdabianie balkonów są róże *multiflora nana* tak zw. *Polyanthy*. Róże te są karłowe, przeciętnie dochodzą do 40–50 cm. wysokości.

Róże nie lubią ziemi ani zbyt piaszczystej ani zbyt gliniastej; w pierwszym wypadku należy na grzędę nawieźć ziemi gliniastej, ale nie surowej gliny lecz zwiertzałej, zebranej z powierzchni pola; w drugim wypadku poprawi wadliwą strukturę gleby drenowanie, silne wapnowanie i nawiezienie dobrze przetrawionym kompostem lub nawozem końskim.

Wapnowanie ziemi pod róże jest koniecznym nie tylko ze względu na jej fizyczne właściwości, gdyż róże pobierają dużą ilość wapna i chorują o ile nie mają go dostatecznie dużo. Normalna dawka wapna pod róże jest: wapna niepalonego 1 kg. na metr kw.; palonego 1/2 kg. na metr kw. Wapnować należy na jesieni o ile róże mają być sadzone na wiosnę.

Oprócz wapna róże wymagają dużej ilości azotu, magnezji i wreszcie potasu i kw. fosforowego, najnowsze badania nad potrzebami nawozowymi róż pozwoliły ustalić ilość wymaganych składników w mieszance nawozowej — jest to *Rozogen*.

Należy go stosować w dawkach 100 gr. na metr kw. raz na wiosnę, drugi raz przed kwitnieniem. Po za wapnem i nawozami sztucznymi w mieszance, róże wymagają też nawożenia nawozem zwierzęcym, jednakże nie za dużo i w żadnym razie nie nawozem świeżym, którego nie znoszą. Dawka 3 kg. na metr kw. jest zupełnie wystarczającą.

Ogromnie ważną dla róż jest dostateczna ilość wody, tak że należy je podlewać przez lato, tem więcej o ile

jest suche, aż do sierpnia. W sierpniu lepiej nie podlewać, lub bardzo mało, aby gałązki dobrze zdrewniały przed zimą.

Podlewać należy rzadziej (2—3—4 razy na miesiąc) ale w ilości dostatecznej, aby przeniknęła w głąb. Przeciętnie powinno się zużyć 60 l. wody na metr kw.

Przy pielęgnowaniu róż ogromnie ważne jest umiejętne cięcie. Polega ono na usuwaniu starych gałązek, rosnących w głąb krzaka lub słabych i skracaniu pozostawionych gałązek rocznych, mających zakwitnąć. Pędów rocznych pozostawia się 3 do 8. Gałązki skracają się tem więcej im większe i piękniejsze chcemy mieć kwiaty, pozostawione dłuższymi będą miały mniejsze kwiaty, ale będzie ich więcej. Jednakże przy skracaniu przedewszyst-

kiem należy się kierować właściwością danej odmiany: o ile rośnie bardzo silnie nie można przycinać jej zbyt krótko, bo w takim razie nie wydałaby wcale kwiatów, a tylko długie pędy z bocznych pączków. Róż pnących można nie przycinać wcale.

Róże rosnące bardzo silnie, skracają się od 10 do 20 proc.

średnio silnie, (pędy dochodzą do 70—80 cm. dl.) o 40—50 proc., słabo przycina się na 5,6 oczek, bardzo słabo, można przyciąć na 2 do 3 oczek.

Róże sadzi się na jesieni o ile ziemia jest lekka lub na wiosnę jeśli jest gliniasta; silnie rosnące róże posadzić można co 60 cm. słabo rosnące, jak Polyanthy lub większość herbatnich, co 30 cm.



rys. 361

T. T.

Sadownictwo podatkowe

W sercu Warszawy, obok palacu Staszica, na oczach Wydziału Budownictwa Stolicy i Władzy Nadzorczej, jej Samorządu, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych od lat zieje ohydna pustka placu po tak niepotrzebnie zburzonym palacu Karasia.

Trochę starych fundamentów, parkan mniej lub więcej szczelny, lepiej lub gorzej pomalowany, w pewnych

momentach oklejony afiszami, za placem wielka szczytowa ściana. — Oto widok upiększający najbardziej reprezentacyjny szlak stolicy.

W 1816 r. Rada Administracyjna Królestwa Polskiego postanowieniem z dn. 16 kwietnia upoważniła Urząd Muncypany do sprzedaży przez licytację publiczną placów pustych lub domów upustoszałych, których właściciele nie



rys. 362

plac po pałacu Karasia

zabudowują, względnie do stanu mieszkalnego nie doprowadzają.

I o dziwo! Ustawa ta nietylko była uchwalona, ale była przestrzegana i w czyn wprowadzona. O kilkadziesiąt kroków od pałacu Karasia stały ruiny pałacu Sulkowskiich z których istnieniem ówczesny Magistrat m. st. Warszawy pogodzić się nie chciał, uważając, że szpecą one pryncypalną ulicę stolicy. A gdy przez lat kilka napróżno żądał od ks. Sulkowskiego przyzwolonego zabudowania placu, nie pomogły nie prośby ani groźby ustosunkowanego magnata i „rudera“ Sulkowskiich została sprzedana z licytacji i zabudowana. x)

W 1922 r. Sejm Rzeczypospolitej uchwalil wywłaszczenie na cele mieszkaniowe niezabudowanych lub niedostatecznie zabudowanych gruntów budowlanych.

Minęło lat dziesięć a plac po pałacu Karasia wciąż ziele tą samą pustką. Magistrat ani Rada Miejska nie uczyniły. Wydział techniczny magistratu, Ministerstwo Spr. Wewnętrznych w dalszym ciągu codzien patrzą na pusty plac. Z góry zdając sobie sprawę z trudności wykonania uchwały o wywłaszczeniu. Sejm w tej samej ustawie zdecydował stosować łagodniejszą metodę, któraby się przyczyniła do za-

x) Wielki dom w którym się mieści restauracja Astorja.

budowania placów pustych na pryncypalnych ulicach jak sprzedaż z licytacji w 1816. Środkiem tym jest podatek od placów niezabudowanych, podatek b. niewielki (1% od wartości) któryby jednak przyczynił się do przyspieszenia sprzedaży przez właścicieli placów nie mogących lub nie chcących budować takim, którzy budować chcą i mogą.

Podatek ten od placu po pałacu Karasia obliczono b. łagodnie — plac oszacowano na zł. 840.000. Czy właściciel placu sprzedał by go za tę sumę?

Jak to, ten plac, jedyny w Warszawie — obok pałacu Staszica, obok pomnika Kopernika, na pół drogi z Zamku do Belwederu! Dziś go sprzedać trudno, ale przecież przyjdzie chwila gdy za metr zapłacą grube dolary!

Alc od 840.000 trzeba płacić wraz z dodatkiem miejskim rocznie około zł. 12.000 podatku. Jakże płacić podatek od placu, który nie daje dochodu — to przecież niesprawiedliwe — co robić?

Przedewszystkiem plac zabudować — nie można domem mieszkalnym czy biurowym, ale zato można postawić stację benzynową i dochód będzie i podatku płacić nie trzeba. Na szczęście jesteśmy w Warszawie, a nie we Frankfurcie nad Menem, gdzie przepisy budowlane przewidują wyraźnie zakaz wznoszenia czasowych i małych budowli (bud, straganów, stacji benzynowych) na placach, które ze względu na położenie i sąsiedztwo nadają się na wznoszenie większych budowli. U nas regulacja przeciagnęła linję, inspekcja pochwalila i sukcesorem pałacu Karasia szczęśliwie została stacja benzynowa.

Alc niestety zajmuje to tak malo miejsca!

Tyle jeszcze pozostało placu pustego. podatek w dalszym ciągu grozi.

Na szczęście są mądre głowy w Warszawie! Znalazł się radca, znawca ustaw i finansów! § 27 Rozporządzenia wykonawczego do Ustaw o Rozbudowie Miast wszak wyraźnie mówi: „wolne są od podatku place zajęte pod sady i parki.“

Więc prędko do dzieła! założono sad na Krak. Przedmieściu, wśród fundamentów przedwojennych, posadzono kilkanaście drzewek brzoskwiniowych.

Jakże pięknie zakwitną na wiosnę i jak bogaty przyniosą plon, wartości

co najmniej 12.000 zł. zaoszczędzonego podatku.

Czy naprawdę władze podatkowe miejskie i ich władze nadzorcze pozwolą na tak wyraźne obejście ustawy ze szkodą Skarbu i Miasta?

T. T.

Obowiązkowe parkowania samochodów



rys. 363

Czy byłoby normalnem by dom nie miał sieni, by w sklepie znalazł miejsce tylko kupujący, w banku, na poczcie, w biurze tylko ten jeden którego właśnie załatwiają, a wszyscy inni czekali na ulicy? Czy można na chwilę uznać za dopuszczalne, by gość szukający hotelu zostawił swój bagaż na chodniku?

Czy wyobrażamy sobie drogę wiejską zapełnioną stojącymi wozami i maszynami rolniczymi? Napewno nie — Tymczasem uważamy za niezbędny warunek życia wielkomiejskiego sznury samochodów czekające na swych właścicieli na ulicy, podczas gdy właściciele załatwiają sprawunki, odbywają wielogodzinne konferencje i t. d.

Ulica przeznaczona jest dla ruchu nie dla postoju — nie samochody kursujące, ale te, które stoją, są istotną przeszkodą dla ciągłości ruchu. Trzeba je więc z ulicy usunąć. Ale dokąd — jeżeli plan miasta nie przewidział miejsc postoju?

Proponowanem załatwieniem tej sprawy (Construction Moderne, Paris) byłoby obowiązek garażowania narzucony takim osobom, które powodują z natury użytkowanych w nich lokali większe skupienia publiczności samochodowej.

Jeżeli można żądać od właściciela budowli — śmietników — ustępów publicznych, podwórze określonych ozmiarów, czyż nie mogą przepisy budowlane wymagać podziemnych garaży?

Dadzą się one zbudować w jednej lub dwu kondygnacjach w każdym nowym budynku, o linii frontu co najmniej 16 mtr (niezbędnej dla pochylenia). Klient wprost z ulicy wjeżdżałby do podziemnego hallu — poczekalni, skąd windą podniósłby się od razu do biura lub lokalu w którym ma do załatwienia sprawy.

Każdy lokator miałby prawo użytkowania przez swoich klientów odpowiedniej do rozmiarów swoich interesów, części garażu.



rys. 364

Dla domów starych mających podwórze, należy wprowadzić jednocześnie ze stacjonowaniem na ulicy obowiązek stacjonowania samochodów na podwórzu i zakaz innego tych podwórz użytkowania.

Czy można uznać projekt powyższy za ostateczny i dostateczne rozwiązanie sprawy „samobójstwa samochodu” którym jest możliwość cyrkulacji w śródmieściach Paryża, N.-York'u i t.p.

Raczej nie — jednak zasadnicza myśl

jest niewątpliwie zdrową i przy zatwierdzeniu nowych budowli nowego typu winna być uwzględniona.

Wielkie magazyny, gmachy administracyjne, wieżowe domy biurowe, które skupiają w ciągu dnia, a szczególnie niektórych pięć godzin, wielką klientelę, muszą przewidywać miejsce dla stacjonowania samochodów *na swoim terenie* nie na publicznym terenie ulicy czy placu przeznaczonym dla ruchu.

Śp. Władysław Dobrzyński



rys. 365

W dn. 15 czerwca r. b. zmarł ś. p. Dr. Władysław Dobrzyński, jeden z nielicznych w Polsce, którzy rozumieli co znaczy sposób zamieszkania dla człowieka, rodziny i społeczeństwa.

Ś. P. Władysław Dobrzyński urodzony w 1855 działalność swą propagandową i pisarską w dziedzinie higieny społecznej rozpoczął w 1898, wtedy, gdy jako lekarz, blisko i gruntownie zapoznał się z potrzebami ludności.

Idealy Ebenezera Howarda, z którym jako członek założyciel i członek Zarządu Międzynarodowej Federacji Miast-Ogrodów i Planowania miast

bezpośrednio się stykał, stały się jego ideałami. Mniej szczęśliwy od Howarda, który zmarł w stworzonym przez siebie Letchtwort, Dobrzyński, inicjator i założyciel „T-wa Stałych Mieszkań” dokonał pracowitego żywota w kamienicy czynszowej, której zwalczaniu życie poświęcał, nie opuszczając żadnej okazji by dla ukochanej idei miast-ogrodów pracować.

Wszystkie organizacje naukowe i społeczne, które w jakikolwiek sposób ze sprawą mieszkaniową miały związek, znaly go jako pracowitego członka, którego nieraz powoływały na stanowiska kierownicze i naczelne.

Ś. P. Wł. Dobrzyński był w swoim czasie prezesem wydziału Higieny Miast i Wsi Warszawskiego T-wa Higienicznego i prezesem delegacji miast ogrodów przy temże T-wie, wreszcie założycielem i członkiem Zarządu Polskiego Towarzystwa Reformy mieszkaniowej.

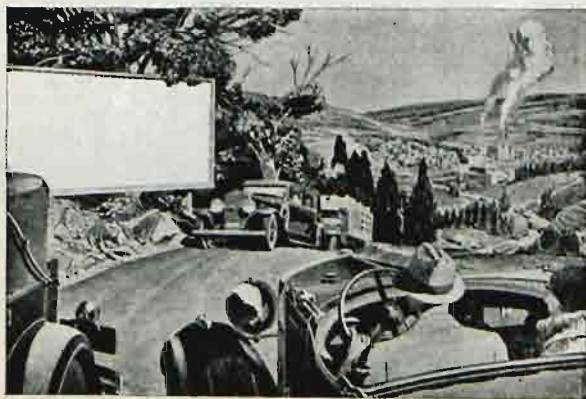
Praca jego od chwili powstania Państwa w Ministerstwie Zdrowia Publicznego, a później w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej niewątpliwie pozostawiła trwałe ślad w dziedzinie ustawodawstwa i rozporządzeń związanych ze sprawą mieszkaniową.

Czytelnikom naszego pisma znane są poglądy Zmarłego, którego pracę p. t. „Mieszkanie, a wczasy po pracy”, drukowaliśmy w N-rze 2 r. 1929.

Spis prac d-ra Wł. Dobrzyńskiego w sprawie mieszkaniowej

1. Kooperatywy mieszkaniowe. Wskazówki praktyczne. 1921.
2. Nowoczesne poglądy na sprawę mieszkań warstw niezamożnych 1908.
3. O miastach przyszłości. 2 wydania. 1909.
4. O miastach przyszłości jeszcze słów kilka. 1910.
5. Zdrowie publiczne, a idea miast-ogrodów.
6. Krótki zarys prac delegacji do sprawy miast-ogrodów wraz ze sprawozdaniem z Wystawy miast-ogrodów. 1912.
7. Miasta-ogrody w Anglii. 1910.
8. O gospodarce samorządowej w sprawie mieszkań. 1912.
9. Z Kongresu Międzyn. Higieny i demografji w Waszyngtonie. Wrażenia delegata Warsz. Tow. Hig. 1913.
10. Rozwój idei miast-ogrodów w Królestwie Polskiem. Rzecz czytana na 1-ym Zjeździe higienistów polskich we Lwowie dn. 22 lipca 1914.
11. O planowaniu osady miejskiej.
12. Postępy idei miast-ogrodów w Anglii i unas 1914.
13. Kilka ważnych zadań w związku z reformą mieszkaniową. 1916.
14. Wydziały mieszkaniowe przy zarządach miejskich, ich zadania i cele. 1916.
15. Istota i rozwój idei Howarda. 1917.
16. Szkice projektu reformy mieszkaniowej. 1918.
17. Nasze prawodawstwo budowlane w świetle higieny socjalnej. 1919.
18. Sprawa osiedleńczo-mieszkaniowa w Austrii. 1923.
19. Polityka osiedleńczo-mieszkaniowa w zastosowaniu do potrzeb Polski.
20. Projekt sanacji Ciechocinka. 1919.
21. Warunki wieielania w życie idei miast-ogrodów. 1924.
22. Jak obce państwa radzą sobie ze sprawą mieszkaniową. 1926.
23. Zagadnienia wielkich miast w oświetleniu kongresu miast-ogrodów w Amsterdamie. 1924.
24. Mieszkanie, a wczasy po pracy. 1925.
25. Działalność m. w zakresie opieki mieszkaniowej. (w druku).
26. VI Kongres międzynarodowy Federacji Miast-ogrodów i planowania miast. (Wrażenie delegata).
27. Ewolucja poglądów na sprawę mieszkaniową w Polsce. (Odpowiedź na ankietę Międz. F. M.-o).
28. Polityka mieszkaniowa m. Wiednia w świetle krytyki. (1917).
29. Z dziedziny zawsze żywej sprawy mieszkaniowej (1930).
30. Udział kobiet w organizacjach mieszkaniowych na Zachodzie. (1930).
31. Jak przeciwdziałać zbytniemu skupieniu ludności w miastach wielkich. (1930).
32. Angielskie miasto-ogród Welwyn. (jako wzór ustroju sanitarno-społecznego (1931).

KRONIKA



rys. 366

Droga stalowa

Stal po zdobyciu mocnej pozycji w budownictwie, zaczyna nowy pochód, z czasem zapew-

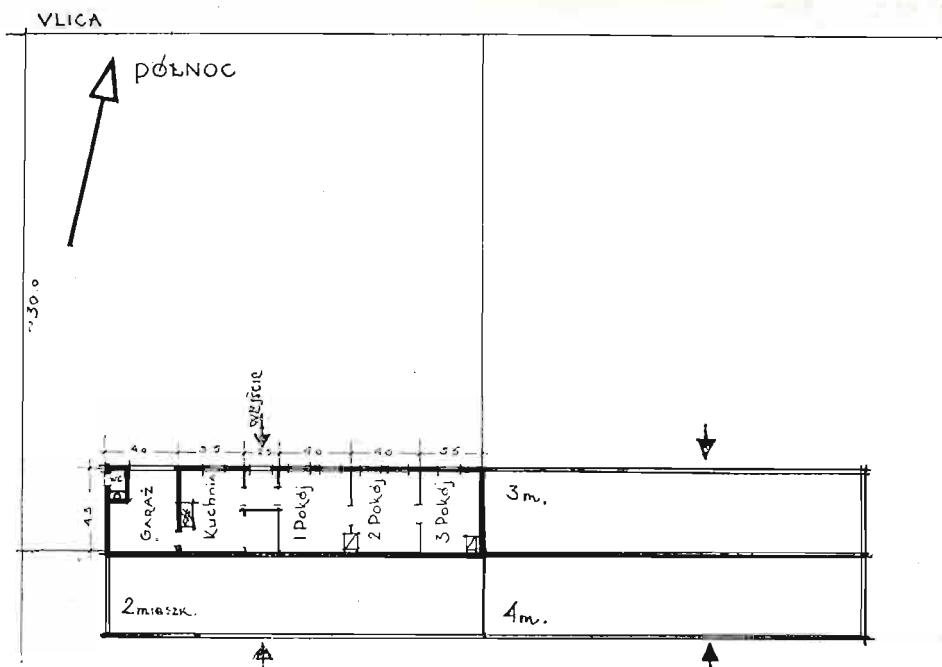
ne także zwycięski, w dziedzinie budownictwa drogowego.

Do budowy pierwszej drogi stalowej przystępują obecnie

oczywiście w Ameryce, w Stanie Illinois.

Na dobrze przygotowanym, zrównanym podłożu, ułożoną zostaje płyta ze stali nierdzewiącej, której wilgoć gruntuwa nie szkodzi. Na tej podstawie na warstwie piasku, kładzie się cegły, których fugi zalwane są mieszaniną asfaltową. W ten sposób tworzy się na podstawie praktycznie niezniszczalnej całkowicie równa powierzchnia, jednocześnie dość elastyczna i zdolna do utrzymania się nawet przy b. gwałtownych zmianach temperatury.

Drogi takie kalkulować się mogą tylko przy b. intensywnym ruchu, gdyż wtedy dopiero ich trwałość występuje w całej pełni.



Uważamy, iż warto podawać do wiadomości naszych czytelników nietylko przykłady dodatnie rozplanowania domów i osiedli. Zamierzamy przeto podać szereg najbardziej charakterystycznych błędów popełnianych w ciągu lat ubiegłych.

Miasto — Ogród „Zielonka”. Na szczerem pustkowiu zostało wybudowanych 12 mieszkań, złożonych z 3-ch pokoi, kuchni i garażu.

Miały to być mieszkania dla ludzi średnio zamożnych gdyż posiadających c-a 20.000 zł. gotówki na kupno całości i... własne auto (garaż o bezpośrednim wejściu z mieszkania). Niestety mimo słów właściciela i zarazem projektodawcy, iż mieszkania te są wzorowane na przykładach angielskich, mamy budowę zaprojektowaną i wykonaną w sposób literalnie nie do pomyslenia w jakimkolwiek kulturalnym kraju.

Domy zostały zaprojektowane w formie czworaków. W ten sposób wszystkie mieszkania nie posiadają wcale koniecznego przewietrzania „na przestrzał”. Połowa mieszkań posiada okna tylko od północy. Druga połowa posiada okna

od południa, co przy braku drzew i przewietrzania mieszkań jest bodaj jeszcze bardziej przykrem w ciągu letnich upałów. Amfiladowy układ mieszkań stwarza szereg niedogodności w użytkowaniu mieszkań (zaledwie trzeci pokój nie jest przejściowy).

Mieszkanie posiada bezpośrednie połączenie z garażem, lecz połączenie z W. C. odbywa się przez podwórze... mimo, iż sama ubikacja znajduje się dosłownie pod „jednym dachem z resztą mieszkania”.

Wnioskować możemy, iż dostęp do auta jest częściej potrzebny, niż dostęp do ubikacji.

Garaż posiada drzwi wjazdowe o wysokości około 3,50 mtr. (wystarcza dla limuzyny około 2,00mtr.), natomiast długość garażu (około 4 mtr.), uniemożliwia ulokowanie w nim nawet małego auta osobowego, pomijając już znaną tendencję konstruktorów do wydłużania nowszych modeli.

Architektura zewnętrzna stoi na poziomie rozplanowania. Pomijamy już szereg mniejszych błędów projektu i budowli. **Konkluzja** — Przykład wzniesienia budowli przez niefachowców oraz braku dostatecz-

nej kontroli przez władze budowlane, powoduje zmarnowanie znacznego kapitału i zabezpieczenie całego otoczenia.

Popelniony błąd jest już nie do naprawienia. Całe szczęście, że narazie wybudowano 12 mieszkań, a nie paręset, zapowiedzianych przez właściciela.

arch. L. Tomaszewski



rys. 368



rys. 369

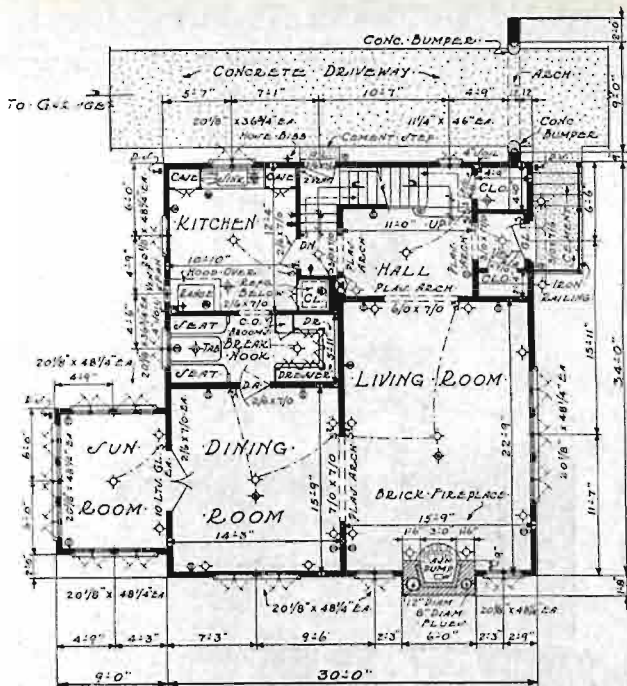
HOME CONTRA AUTO

W Stanach Zjednoczonych także mają ciężkie czasy. Sami piszą o sobie: „W ciągu ostatniego dziesięciolecia naród amerykański żył w warjackim raju. Zdało się wszystkim, że prosperity, to jest wszelaka pomyślność trwać będzie wiecznie, że państwo i jednostki mogą bez rachuby rzucać pieniędzmi i że za to kary nie będzie“.

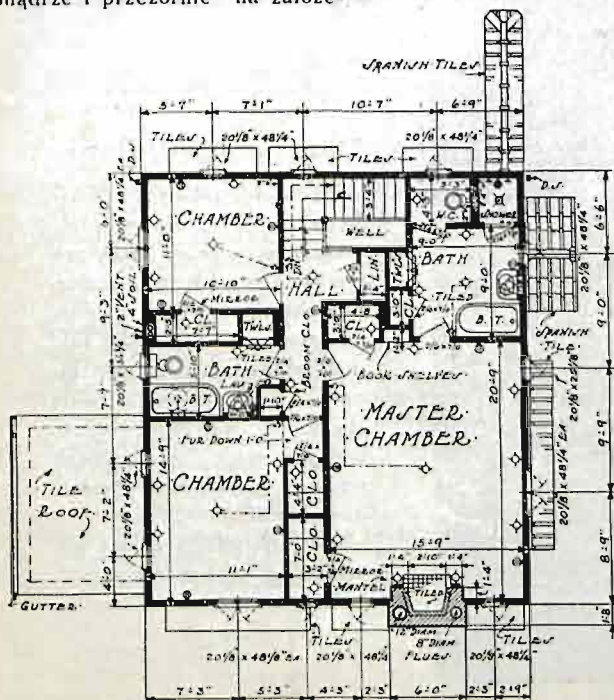
Kruchy giełdowe, kryzys produkcji, bezrohoć, zmuszają do zrobienia rachunku sumienia.

Podług „American Builder (vol. 50 N. 2) powodem wszystkiego złego jest manja samochodowa.

„Miliony rodzin, których nie stać było na to, kupiły sobie auta, setki tysięcy rodzin, których stać było ledwo na jedno auto, kupiły sobie dwa. Gminy wydały miljardy na asfaltowanie i gudronitowanie dróg. Zużyto bezużytecznie ogromnie ilości benzyny, smarów, gutaperki, stali. Ludność amerykańska w ciągu lat ostatnich przejeżdżała lekkomyślnie swoje pieniądze — zamiast je wydać mądrze i przezornie na założenie



rys. 370



rys. 371

nie własnego home (domu, ogniska rodzinnego); a własne home jest podstawowym warunkiem wygodnego i szczęśliwego życia, pomyślności i rozkwitu rodzin“.

„Na szczęście... coraz to wzrastający tłok, zakorkowania wszystkich dróg publicznych, zatrzymują rozkosze automobilistów. A równocześnie coraz to trudniej wyciskać pieniądze z podatników na budowę nowych arterii. W rezultacie można mieć nadzieję, że w przyszłości ludzie mniej będą myśleli o jeźdzeniu, więcej o domowym ognisku“.

„Najpilniejszą, ekonomiczną, socjalną i moralną potrzebą amerykańskiego narodu są większe, lepsze i piękniejsze mieszkania. Budowa, urządzenie, meblowanie takich mieszkań otwiera ogromne pole zarobkowania. A rozkwit przemysłu budowlanego pociągnie za sobą ogólne odrodzenie businessu“.



Z książek i pism

Dom w Medjolanie

Z miesięcznika „La Casa Bella”, poświęconego przeważnie urzędzeniu pięknych (i kosztownych) wnętrz, reprodukujemy widok domu mieszkalnego w Medjolanie architekta Giuseppe De Finetti. W budowie tej daje się odczuć tak rzadki jeszcze we włoskich realizacjach wpływ współczesnego budownictwa.

Niewątpliwem jest dążenie autora do rozwiązania współczesnego, jednak w oparciu o normy klasycze.



rys. 373 Miasto—ilustracje fotograficzne z Nr. 4 „Plans” (1931)

„Plans” revue mensuelle Paris.

IV 26 Rue Geoffroy-L'Asnier N. 1 do 6-go)

Od nowego roku wychodzi w Paryżu b. ciekawie redagowany, miesięcznik, poświęcony poszukiwaniu w przejawach życia współczesnego, we wszystkich jego dziedzinach planowości.

Pismo prowadzone na b. wysokim poziomie, zawiera prace wybitnych pisarzy i działaczy, o dość rozbieżnych czasem poglądach, zjednoczonych przekonaniem o konieczności

Wydana przez inż. **K. Srokowskiego „Analiza Robocizny i materiałów”** jest pracą z zakresu kalkulacji kosztów podobną w typie do Cennika m. st. Warszawy, gdzie autor prócz czasu i norm materiałów podaje i ceny.

Normy te zostały uzupełnione własnymi obserwacjami i porównane z wynikami i cenami przetargowymi z ostatniego okresu. Generalja zawierają się już w samej cenie jednostkowej materiałów i robocizny, co w porównaniu z cennikiem Magistratu należałoby zaliczyć raczej na minus Analizy inż. K. Srokowskiego.

Niektóre normy są podane zbyt wysokie.

Nie możemy się zgodzić by 1 m.² szalowania Kleina, miał kosztować 11 zł. 62 gr. a jeden m.² szalowania dla robót betonowych 1.05 zł. (przy

rys. 374

planowej gospodarki. W dziedzinie ekonomicznej przedmiotem szczególnych studjów jest gospodarka w Sowietach i w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, stanowiące nieomal stałe rubryki w piśmie. Stałym współpracownikiem

10-cio krotnym użyciu desek) Jesteśmy raczej zdania, że przy Kleinie może być stosowane 6—8-io krotne użycie desek, a przy robotach żelbetowych maximum 5 razy, przy każdorazowym dodaniu 20-30% nowego materiału, co praktycznie redukuje użycie drzewa do 3-ch razy początkowej pełnej normy. Również nie możemy się zgodzić na normę przy szalowaniu robót żelbetowych na 1 m.³ — cieśli 0.20.

§ 33. mówi o wykonaniu izolacji 10 mm. na murach z asfaltu lanego na gorąco wykonanej pionowo — nie zdajemy sobie sprawy ze sposobu wykonania tej pracy.

Nie zupełnie dobrze rozumiemy dlaczego autor liczy na 1 m.³ muru zaprawy wapiennej 0.29 m.³, a cementowej 0.26 m.³; jest to przy jednakowej ilości cegieł w mu-

pisma, dającym jak zawsze dużo materiału do przemyslenia jest Le Corbusier, prowadzący dział mieszkaniowy i urbanistyczny.

Pismo poświęca wiele miejsca także sztuce współczesnej, kinu, fotografii.

rze, a więc i jednakowych spoinach niemożliwe.

Do ścianek działowych proponowana jest wkładka z płaskiego żelaza 3x35 mm. jest to bardzo niedogodny wymiar, którego prawie nie można dostać w handlu.

Brak cen na okucia stolarszczyzny w robociznie.

Wymienione usterki uważamy za niedopatrzienia, które przy tego rodzaju pracy łatwo mogą powstać.

Analiza inż. K. Srokowskiego może oddać duże usługi pp. architektom, technikom i wogóle osobom decydującym o wykonaniu tych czy innych robót, dając gotowe ceny porównawcze co do kosztów jednostkowych poszczególnych robót, co może mieć decydujący wpływ na zaprojektowanie samej konstrukcji budynku.

Karol Turnowski



Różne krzesła prof. Luis Sognot i Charlotte Alix (L'Architecture d'aujourd, hui N. 5 — 1931 r.)

L'Architecture d'aujourd, hui

Wychodzący od roku zeszłego bogato ilustrowany francuski miesięcznik L'architecture d'aujourd, hui, stanowiący organ Stowarzyszenia Architektów współczesnych, przygotowuje jako numer specjalny (poza serją) tom przeznaczony Parpżowi, sprawom jego rozwoju, komunikacji, parków, zieleńców i architektury, sprawie mieszkaniowej i t. p.

Będzie to zapewne, jeśli sądzić z nazwisk współpracowników, którzy wszyscy czynny biorą udział w pracach mających na celu rozwój Paryża, niezmiernie ciekawy dokument monograficzny.

Numer „Paris“ wyjdzie z początkiem lipca. Cena jego w subskrypcji (5 Rue Bartholoi) lub dla prenumeratorów D. O. M. 20 fr. fr. (zl. 7.50), cenu w sprzedaży 25 fr.

Kongresy i narady berlińskie

Międzynarodowy Kongres Mieszkaniowy w Berlinie pierwszy zorganizowany przez Międzynarodowy Związek Mieszkaniowy w Frankfurcie był niewątpliwym sukcesem. Głównym tematem Kongresu była sprawa dostosowania komornego do dochodów, oraz pytania kto i w jaki sposób powinien zająć się budową i administracją mieszkań dla najniższych warstw.

W dyskusji, w której brali udział poza głównym referentem senatorem holenderskim Wibautem między innymi: Harold S. Buttenheim, redaktor pisma „The American City“ New York, Dr. Kubista Szef Sekcji Min. Opieki Spól. Praga, Dr. Mulert Przewodn. Niemieckiego Związku Miast, H. Sellier znakomity burmistrz z Suresne, przemawiał także członek polskiej delegacji p. Teodor Toeplitz, podkreślając, że uważa formę spółdzielczą (spółdzielnia mieszkaniowa czystego typu pod kontrolą gminy i państwa), jako najwłaściwszą i najbardziej ekonomiczną formę administracji mieszkań zbudowanych niemal całkowicie ze środków publicznych.

W rezultacie dyskusji Kongres uchwalil jednogłośnie dwie rezolucje.

I

Kongres wyraża zdanie, że organy życia publicznego, Państwo i gmina, które po zesta-

wieniu istniejącego zapasu mieszkań z ich zapotrzebowaniem uznają za swe zadanie przyczynienie się do budowy dostatecznej ilości mieszkań dla mniej zamożnych warstw, mogą uwzględniając ich ilość i jakość, popierać obok budownictwa o charakterze użyteczności publicznej także budownictwo prywatne.

II

Zgodnie z doświadczeniem znacznej większości krajów reprezentowanych na Kongresie, Kongres stwierdza, że minimalne komorne niezbędne dla pokrycia normalnych obciążeń kapitału budowlanego mieszkania odpowiadające dzisiejszym wymaganiom, przekracza kwotę, którą mniej zamożne warstwy mogą przeznaczyć na komorne. Nakłada to na organy życia publicznego, państwo i gminę obowiązek troski o udostępnienie opłaty komornego za mieszkanie tym warstwom społecznym, które z mieszkań tych mają korzystać.

Jednocześnie z Kongresem odbywały się bardzo ciekawe wycieczki po nowych budowlach Berlina, a po Kongresie wycieczka naukowa do Wrocławia, Pragi czeskiej, Drezna i Lipska.

Udział Polski w Zjeździe był bardzo liczny; delegacja składała się z 20 osób. Przewodniczącym był Dyr. Tadeusz Garbusiński z Warszawy, Sekretarzem p. Wiesław Woh- naut z Krakowa.

Narada Społecznych Przedsiębiorstw Budowlanych

2 czerwca odbyła się w Berlinie narada przedstawicieli i przyjaciół *społecznych przedsiębiorstw budowlanych* w której brali udział przedstawiciele organizacji tego typu Niemiec, Szwecji, Holandji i Polski.

Ze złożonych krótkich sprawozdań wynika, że budownictwo społeczne rozwija się w Niemczech i Szwecji, w tej organizuje na szeroką skalę w ostatniej w oparciu o H. S. B. wielką spółdzielnię mieszkaniową, która w r. 1930 przebudowała 13 milionów, a w bieżącym roku przebuduje 20 milj. koron szwedzkich. (około 50 milj. złotych).

Związek niemieckich przedsiębiorstw budowlanych (Verband Sozialer Baubetriebe) obejmuje 131 przedsiębiorstw, które w r. 1930 zajmowały w sezonie przeszło 18.000 robotników.

Głównym zadaniem Związku jest techniczna, finansowa i rewidyjna pomoc poszczególnym przedsiębiorstwom.

W chwili obecnej, główny

nacisk położony jest na racjonalizowanie pracy przedsiębiorstw.

Nie obywa się tu oczywiście bez trudności i sprzeciwów ze strony podmajstrznych i robotników, jednakże dzięki propagandzie kursów dokształcających i współdziałaniu związków zawodowych, będących właścicielami przedsiębiorstw, coraz więcej przedsiębiorstw się przeorganizowuje, zgodnie z zasadami naukowej organizacji pracy.

lizacji jest b. korzystne dla robotników zmiana stosunku za-

Ciekawym rezultatem racjonalizacji przy budowie zimą do maksymalnej ilości pracujących. Stosunek ten wynosi w 1929 roku 1:4,2, w 1930 natomiast 1:1,7.

Działalność Społecznego Przedsiębiorstwa w Warszawie, którego roboty roczne wynoszą 5—7 milj. złotych jest stosunkowo b. skromna.

Ruch gildyjny w Anglii, podobnie jak spółdzielnie wytworzone w innych krajach zamary nieomal całkowicie; miało to

Międzynarodowe Kongresy Architektury Nowoczesnej

Les Congrès Internationaux d'Architecture Moderne.

W związku z Wystawą Budowlaną odbyło się w Berlinie między 4-ym a 7-ym czerwca nadzwyczajne zebranie członków Międzynarodowych Kongresów Architektury Nowoczesnej. Zebranie to miało charakter przygotowawczy i poświęcone było przedyskutowaniu tematu następnego Kongresu, który odbędzie się w Moskwie we wrześniu r. 1932.

Zasadniczym tematem Kongresu będzie „Funkcjonalne Miasto“, to znaczy takie ukształtowanie organizmu miejskiego, któreby sprzyjało najsprawniejszemu spełnianiu wszystkich funkcji, które składają się na socjalne i ekonomiczne pojęcie miasta.

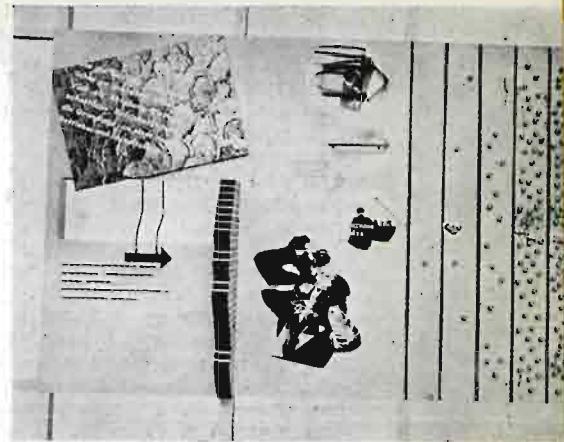
Główne z tych czynności, to produkcja i konsumpcja, mieszkanie, kultura fizyczna; umysłowa oraz komunikacja między ośrodkami tych funkcji. Centralizacja, której przed-

stawicielem jest Corbusier, decentralizacja, doprowadzona do ostatniego stopnia w rosyjskich projektach „zielonych miast“, oto bieguny, między którymi obracać się będzie dyskusja, kwestionariusze i projekty, przedstawione na następnym Kongresie.

Temat „Funkcjonalne Miasto“, dla uniknięcia nieporozumień rozłożony będzie na dwa wielkie działy: 1) analityczno-krytyczny w stosunku do miast istniejących i 2) syntetyczno-projektodawczy w stosunku do rozbudowy wzgl. budowy nowych ośrodków.

Ad 1) Miasto Amsterdam nadeśle delegatom wszystkich biorących udział w pracach Kongresów krajów plany Amsterdamu, opracowane ze statystycznego punktu widzenia na kilku planszach, ilustrujących istniejący stan rzeczy w stosunku do:

- 1) dzielnic mieszkalnych
- 2) rozmieszczenia przemysłu
- 3) rozmieszczenia terenów wypoczynkowych i sportowych



rys. 376 Postępy racjonalizacji w Niemieckich Przedsiębiorstwach Budowlanych (Tablice graficzne z Wystawy Budowlanej w Berlinie. *Soziale Bauwirtschaft* N 11 12 r. 1932)

miejsce i w Holandji, gdzie jednak istnieje jeszcze kilka organizacji budowlanych o charakterze społecznym, pracujących przy budowach miejskich, kolejowych i osuszaniu Zuidoossee.

4) komunikacji

5) związku planu miasta z planem regionalnym i t. p. Plany traktowane są jako wzorce, wg. których pozostałe kraje opracują plany głównych miast. W ten sposób uzyska się jednolity materiał statystyczny, który posłużyć ma do wykrycia źródeł choroby organizmów miejskich, a co zatem idzie, do znalezienia środków zaradczych.

Część syntetyczna przedstawiona będzie w postaci planów rozbudowy miast istniejących, względnie budowy całkowicie nowych miast. Plany te będą opracowane we wszystkich krajach również w sposób jednolity, ułatwiający przegląd i porównanie. Sposób wykonania planów jest obecnie w stadium opracowania.

W toku ożywionej dyskusji okazało się, że ta właśnie część tematu jest w większości krajów aktualniejsza jeszcze, niż analiza miast istniejących. Podkreśliliśmy również aktualność jej na grun-

cie polskim, zwłaszcza w odniesieniu do Warszawy, która wg. przewidywań w najbliższym okresie urbanistycznym ma wzrosnąć trzykrotnie, i wymaga całkowicie nowoczesnego rozplanowania zarówno pod względem technicznym, jak socjalnym i ekonomicznym. Jeżeli architektki, wchodzący w skład polskiej grupy; zdobędą możliwości opracowania w ciągu najbliższego roku swojej koncepcji Wielkiej Warszawy i przedstawią ją na następnym Kongresie, Polska będzie miała pełne prawo korzystania z kontrolującego zestawienia planu polskiego z dorobkiem techniki, organizacji produkcji, konsumpcji i transportu, komunikacji i pojęć o mieszkaniu, zobrazowanych w planach „FUNKCJONALNYCH MIAST”, opracowanych przez produkujących architektów Europy i Ameryki. Plany te wystawione będą podczas Kongresu w Moskwie, następnie jako odrębna wystawa, objadą szereg miast europejskich, wreszcie zreprodukowane będą

Międzynarodowy Kongres Urbanistów w Berlinie

Między 1 i 5 czerwca b.r. odbył się w Berlinie XIII Kongres międzynarodowej federacji mieszkaniowej i budowy miast z siedzibą w Londynie. Obrady dotyczyły dwóch tematów: znoszenia dzielnic zaniedbanych i zagadnienia komunikacji w związku z planami regionalnymi i zabudowaniami miast.

W zakresie pierwszego tematu przyjęto następujący wniosek:

„Znoszenie zaniedbanych dzielnic winno być oparte na strafowym wywłaszczeniu, o cenie wartości nieruchomości podlegających zburzeniu w celu ustalenia odszkodowania, odbudowaniu mieszkań dla wysiedlonych i zdobyciu środków publicznych dla przeprowadzenia powyższego przedsięwzięcia“.

W dziedzinie zagadnień ko-

mu- nika- cji w specjalnym wydawnictwie, analogicznym do „Die Wohnung für Existenz minimum“, wydanym po Kongresie we Frankfurcie i „Lotissement Rationnel“, które wydane będzie w niedługim czasie jako dorobek Kongresu w Brukseli.

Tematem konstrukcyjnym, który, zwyczajem Kongresu, idzie zawsze w parze z tematem ogólnym, jest tym razem:

BUDOWNICTWO SZKIELETOWE.

Temat ten opracowany będzie w szeregu kwestionariuszy i dzieli się na trzy zasadnicze zagadnienia:

Konstrukcja przyjęta w danym kraju;

Konstrukcja, wykonana przez opracowującego kwestionariusz.

Konstrukcja projektowana przyczem jako materia. szkiele- tu uwzględniony będzie: beton, żelazo i drzewo ze specjalnym naciskiem na żelazo.

Zjazd był bardzo liczny, dyskusja, nieograniczona rygorami, które tak krępowały Kon-

gres Brukselski, była ożywiona i doprowadziła do pozytywnych rezultatów. Jedną z najciekawszych imprez, połączonych z Kongresem, był odczyt Ernesta Maya, który specjalnie przyjechał z Rosji, aże by wziąć czynny udział w Kongresie. Nie trzeba chyba podkreślać jak wielkie zainteresowanie wzbudził ten odczyt — dla tych, którzy nie mogli go usłyszeć dodamy, iż będzie on wydrukowany in extenso ze wszystkimi ilustracjami w następnym specjalnym numerze „Das Neue Frankfurt“.

W związku z Kongresem zorganizowany był pouczający objazd autokarami po „Wielkim Berlinie“ na uprzejme zaproszenie „Bauwelt“ oraz zwiedzanie Wystawy. W dziale międzynarodowym zatrzymano się dłużej w sali polskiej, gdzie delegat Polski udzielił szczegółowych informacji zagranicznym kolegom, interesującym się stanem naszego budownictwa, zwłaszcza nowymi konstrukcjami.

S. Sprkus

munikacyjnych zastanawiano się nad wyszukaniem właściwych dróg zmierzających do podporządkowania wszelkich środków komunikacji wspólnemu planowi, wzajemnego współdziałania urzędzeń komunikacyjnych oraz powoływania przedsiębiorstw komunikacyjnych w charakterze doradców przy opracowywaniu ogólnych planów komunikacyjnych.

Wobec stałego i szybkiego wzrostu liczby wszelkiego rodzaju pojazdów szczególnie w wielkich miastach i powstających stąd zatorów na arterjach komunikacyjnych — wskazywano na konieczność decentralizacji przez tworzenie miast satelitów oraz zastanawiano się nad sposobami i środkami urzędzenia arterji komunikacyjnych obustronnie obudowanych względnie wolnych od zabudowania, jak również nad najkorzystniejszymi warunkami urzędzenia lotnisk w obrębie lub sąsiedztwie miast.

Ze strony polskich uczestników Kongresu zgłoszone były 2 referaty inż. Józefa Opol- skiego dyr. departamentu w Ministerstwie Robót Publicznych o zagadnieniach komunikacyjnych w miastach polskich i inż. arch. Stanisława Różańskiego o związku zagadnień komunikacyjnych z zabudowaniem miast i planami regionalnymi.

Obrady Kongresu były przeplatane wycieczkami do powstałych od 1921 r. nowych osiedli mieszkaniowych w obrębie wielkiego Berlina. Pokazy osiedli nie stały wprawdzie w bezpośrednim związku z tematami obrad, dały jednak bogaty materiał do obserwacji i na temat organizacji, umiejętności zdobywania niezbędnych środków i sposobu przeprowadzania technicznych zagadnień nawet w najcięższych warunkach ekonomicznych dla Niemiec.

Z Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej

Międzynarodowy Kongres Mieszkaniowy w Berlinie odbył się w dniach 1 do 5 czerwca r. b. Przedstawicielami P. T. R. M. na ten Kongres byli pp. Dyr. Garbusiński, Ponikiewski i Toeplitz.

Do Zarządu, który po nowych wyborach naogół pozostał ten sam, weszli Prezes i Viceprezes P. T. R. M. dr. Stanisław Jurkiewicz i Teodor Toeplitz.

Zmiany Statutu Międzynarodowego Związku dla Spraw Mieszkaniowych.

Na zebraniu Zarządu przeprowadzono następujące zmiany statutu:

a) określono, w zależności od wpłacanych składek, ilość głosów przysługujących członkom na walnym zgromadzeniu,

b) przy wyborach do Zarządu przyznano poszczególnym członkom, należącym do jednego kraju, prawo wyboru swego zastępcy,

c) utworzono poza Zarządem nową jednostkę — Radę, składającą się z członków zarządu, przedstawicieli organizacji należących do Związku, członków korespondentów i fachowców wybranych przez Zarząd.

Rada ma za zadanie popierać Sekretariat w wykonaniu jego prac, w szczególności

przez: pomoc przy zbieraniu materiałów do archiwum i biblioteki, informowanie o ważnych przesunięciach i doświadczeniach w dziedzinie mieszkaniowej, pomoc przy organizowaniu wycieczek naukowych i t. d.

Wydawnictwo Serja II Nr. 2 p. t. „Finansowanie i komorne najtańszych mieszkań w różnych krajach Europy“, opracowane na podstawie referatów na Międzynarodowy Kongres Mieszkaniowy zostało już wydrukowane. (Członkowie otrzymają je już w najbliższym czasie. (patrz Nr. 6-ty str. 22/23 Dom Osiedle).

ODPOWIEDZI REDAKCJI

P. Franciszkowi Kamińskiemu w Gnieźnie. Plan budynku inwentarskiego o który Sz. Pan zapytuje, stanowi własność Ministerstwa Reform Rolnych, i tam może się Sz. Pan zwró-

cić w celu wypożyczenia czy też nabycia go (Min. Ref. Rolnych p. inż. Kalinowski).

Co się tyczy budowania z cegły cementowej to może być ona używana, do licowania ze-

wnętrznych ścian. Ściany od wewnątrz muszą być budowane z cegły palonej.

Co do krycia dachu cementem, niema żadnych przeszkód.

Wynik Konkursu

Wynik konkursu na broszurę „Jak wybudować własnoręcznie dom z cegły?“ ogłoszonego w nrze 12 r. 1930 jest następujący:

I-sza nagroda nie została przyznana żadnej z prac nadesłanych.

II-gą nagrodę przyznano pracy Nr. 1 (godło „własna kiel-

nia“) otrzymał p. Józef Olczak bud.

Autorem pracy wyróżnionej (Nr. 5) jest p. Jan Kulesza.

Sprostowanie z N-ru 6

Na str. 14 i 15 w podpisach i artykule zamiast Mondrian — *Mondrian*.

Na str. 30 wiersz 1 — 2-ga szpalta zamiast estetyczności

— *elastyczności*.

Na str. 31 wiersz. 8 — 3-a szpalta zamiast zwykłości — *zwięzłości*.

Na str. 28 wiersz 10 1 szpal-

ta powinno być zamiast Grammeus — *Grammens*.

Na str. 31 wiersz 20, 3 szpalta zwykłości — *zwięzłości*.

Zjazd Delegatów Stowarzyszeń Architektów Polskich

Dnia 26 i 27 czerwca r. b. obradował w Warszawie Zjazd Delegatów Stowarzyszeń Architektów Polskich na r. 1931. Wy-

brano Radę Związku do której weszli arch. arch.: Józef Jankowski, Stefan Majewski, Romuald Miller, Adam Paprocki, Stefa-

nowicz, Józef Szanajca z Warszawy, Tadeusz Michejda z Katowic, Z. Sienicki z Lublina.

OD REDAKCJI

Zawiadamiamy naszych czytelników, że p. Szczęsny Rutkowski, współzałożyciel i współredaktor naszego pisma, z powodu wyjazdu z Warszawy, przestał przyjmować bezpośredni udział w naszych pracach.

IMIĘ I NAZWISKO	A D R E S	Telefon
Brukalska Barbara	Warszawa, ul. Niegolewskiego 8	415-88
Brukalski Stanisław	" " " "	"
Buckiewiczówna Marja	" " Raszyńska 50	8-55-95
Bujnowski Zygmunt	" " Długa 11	763-91
Celarski Zdzisław Szczęsny	Krzemieniec, Zarząd Liceum, architekt rejonowy	
Czerwiński Józef Napoleon	Warszawa, ul. Wspólna 5 m. 5	770-22
Dobrzyńska Jadwiga	Warszawa, Krakowskie Przedmieście 79	653-51
Filipkowski Stanisław	" ul. Mekotowska 51-53 m. 20	8-11-20
Gądzikiewicz Stanisław	" " Kozińskiego 6	346-20
Goldberg Maksymilian	" " Nowogrodzka 18	233-07
Grochowicz Stanisław	" " Mokotowska 45	8-30-04
Gutt Romuald	" " Wrońskiego 5	705-75
Günath Władysław	" " Ursynowska 44	8-22-44
Jankowska Nina	" " Żolibórz, ul. Kochowskiego 2	267-48
Jankowski Józef	" " " "	"
Jasiński Henryk	Kraków, ul. Studencka 19	160-80
Jaworski Antoni	Warszawa, ul. Myśliwiecka 16	218-03
Kłós Konrad	" " Sewerynow 5	294-42
Kopkowicz Franciszek	Zakopane, willa „Boryna“	
Kranz Waldemar	Zamość, ul. Nowa 4	
Kurkiewiczówna Helena	" " Marszałkowska 36 m. 3	8-20-91
Lachert Bohdan	" " Katowicka 9	10-25-33
Leszczyński Stanisław	" " Wilcza 43	8-87-11
Lilpop Franciszek	" " Aleja Róż 10	8-19-66
Łoboda Zygmunt	" " Krakowskie Przedmieście 79	653-51
Maciejewski Eugenjusz	Gdynia, Szosa Gdańska, dom p. Szaniawskiej	
Manasterski Stefan	Żolibórz, ul. Krasińskiego 21 m. 12	228-48
Michejda Tadeusz	Katowice, ul. Poniatowskiego 19	991
Mischel Z.	Warszawa, ul. Leszczyńska 8	623-46
Nowakowski Tadeusz	" " Polna 52	8-50-58
Oderfeld Henryk	" " Bagatela 15	8-42-42
Paprocki Adam	" " Sucha 18	8-46-44
Pillar Jan	Starogard	
Pitak Edmund	Bydgoszcz, Zduny 18	353
Płachecki Bolesław	Warszawa, ul. Wilcza 9	8-82-40
Poznańska Janina	" " Sędziowska 7	8-15-08
Poznański Jerzy	" " " "	"
Różański Stanisław	" " Mianowskiego 15 m. 19	"
Rudzki Tadeusz	Sosnowiec, ul. Kaliska 3 a	
Rutkowski Hipolit	Warszawa, ul. Polna 52 m. 3	
Seydenbeutel Edward	" " Marszałkowska 63	8-24-53
Syrkus Heyena	" " Senatorska 38	754-76
Syrkus Szmon	" " " "	"
Sizabuanaicz Mirosław	" " Polna 64 m. 33	8-30-64
SSzejca Józef	" " Glogiera 5	8-28-68
Szcnygliński Bronisław	Warszawa, ul. Służewska 3 m. 3	8-40-82
Şperling Jan	" " Pankiewicza 4	305-98
Świerczyński Rudolf prof. Pol.	" " Myśliwiecka 12	762-62
Tołłoczko Kazimierz	" " " 14	268-26
Tołwiński Tadeusz prof. Polit.	Warszawa, ul. Służewska 3	8-28-65

IMIĘ I NAZWISKO	A D R E S	Telefon
Tokar Ludwik	Warszawa, ul. Nowogrodzka 3	433-90
Tomaszewski Leonard	„ „ Korzeniowskiego 6	8-26-05
Tomaszewski Waclaw	Gdynia, ul. Abrahama	11-51
Ulatowski Kazimierz	Toruń, ul. Legjonów 2	889
Weker Waclaw	Warszawa, ul. Słoneczna 50, róg Spacerowej	8-88-00
Wondrausch Bronisław	Włocławek, ul. Łęgska 24	
Witkowski Tadeusz	Lublin, ul. Zielna 4 m. 9	
Woyciechowski S.	Warszawa, ul. Filtrowa 67 m. 49	8-43-64
Zborowski Bruno	„ „ Korzeniowskiego 6	8-18-36

Asfalty

F I R M A	A D R E S	Telefon	U w a g i
Jan Andrzej Wrablik	Warszawa, Karolkowa 86	534-57	specjalność: — asfalty wszelkiego rodzaju oraz krycie dachów

Architektoniczne biura

Michał Szachowski—budowniczy	Warszawa, ul. Kopernika 33	334-30	Szkice, projekty, plany, kosztorysy, dozór techniczny.
------------------------------	----------------------------	--------	--------------------------------------------------------

Architektura wnętrza

„Ład” współdz. z odp. udz.	Warszawa, ul. Czerniakowska 203 Sklep. Hotel Europejski	444-82 435-83	urządzenia wnętrza, meble, tkaniny, ceramika.
----------------------------	------------------------------------------------------------	------------------	-----------------------------------------------

B l a c h a

D. H. A. Gepner	Warszawa, Grzybowska 27	655-25 690-27	Blacha cynkowa i pocynkowana, mosiądz, miedź, aluminium, ołów i t. p. w surowcach i półfabrykatkach.
-----------------	-------------------------	------------------	------------------------------------------------------------------------------------------------------

Blacha cynkowa

D/H Herman Meyer	Warszawa, Traugutta 2	602-84	
------------------	-----------------------	--------	--

Blacharskie Zakłady

Zakłady Blacharskie „Gryff” wł. A. Jurewicz	Warszawa, ul. Piękna 30	8-35-56	ornamentacje, krycie dachów, wszelkie roboty wchodzące w zakres budowlanego blacharstwa, remont, konserwacja
------------------------------------------------	-------------------------	---------	--------------------------------------------------------------------------------------------------------------

Betonowe Wyroby

Wytwórnia Wyrob. Betonowych Henryk Gołogowski	Warszawa, Al. Jerozolimskie 21	219-74 432-83	Kregi studzienne, rury 15—120 średnicy, płyty, słupy, krawężniki, cegła, pustaki, tarasy, balkony, pergole, i t. p.
--------------------------------------------------	--------------------------------	------------------	---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

Edmund Szmidt Wytw. Wyrob. Beton. i Ksylolitowych	Warszawa, ul. Grójecka 56	328-39	stopnie, parapety, posadzka i różne wyroby „szluczny kamień”.
------------------------------------------------------	---------------------------	--------	---------------------------------------------------------------

Budowlane Materiały

Tow. dla Handlu Mat. Bud. „DOSTAWA”	Warszawa, biuro — ul. Krucza 38 skład — ul. Targowa 12	8-92-28 10-12-28	
----------------------------------------	-----------------------------------------------------------	---------------------	--

F I R M A	A D R E S	Telefon	U w a g i
-----------	-----------	---------	-----------

Budowlane Materiały Zastępcze

Zagajski Mieczysław sp. akc.	Warszawa, ul. Żórawia 3	550-20	Heraklit
Zakłady Przem. CELOLIT sp. akc.	Warszawa, ul. Ordynacka 5	420-05	celolit, materiał budowlany, izolacje termiczne i dźwiękowe.
„IZOBET” inż. Dyonizy Popławski	Warszawa, ul. Karowa 5 m. 12	539-80	Nowy sposób budowy ścian i stropów z betonu izolowanego.

Budowlane przedsiębiorstwa

F I R M A	A D R E S	Telefon
Banasiak J. i Kasperski T. Biuro Techniczno-Budowlane	Warszawa, ul. Emilji Plater 35	448-27
Przeds. Inż.-Budowlane arch. Józef Drecki	Toruń, ul. Stary Rynek 20	801
Niedbalski Stefan—Biuro Budowlane	Warszawa, ul. Marszałkowska 15a	8-85-77
Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane spółdzielnia z ogr. odp.	„ Krak. Przedm. 5 m. 5.	318-12 780-36
Grek Bruno — Biuro Techniczne	Lwów, ul. Konopnickiej 10	25-15
Przeds. Inż.-Bud. „Zjednoczeni Inżynierowie” sp. z o. o.	Warszawa ul. Uniwersytecka 4	8.99-26 8.94-71
Janicki Piotr Przeds. Architektoniczno-Budowl.	„ ul. Rakowiecka 41	8.42-88
Przeds. Rob. Bud. Edward Klein	„ Al. Jerozolimskie 19	260-60
Kalinowski N. i Syn sp. z o. o.	Gdynia, Skwer Kościuszki	18-29
Kleiber A. i Jeżewski W. Przeds. Robót Budowlanych	Warszawa, ul. Ordynacka 8	688-11 542-70
Saski Jerzy	Kielce, ul. Sienkiewicza 57	490
Przeds. Robót Budowl. i Kanalizac. I. Tyller	Łódź, ul. Trębacka 18	162-09 171-38
W. Markusfeld	Łódź, ul. Ceglana 114	213-15
T. R. B. — Tow. Rob. Bud. inż. Bogusław Lencki i S-ka sp. z ogr odp.	Warszawa, Miodowa 21 Oddział w Brześciu n/Bugiem, ul. Zygmuntońska 36	664-11

Ceramika

FIRMA	ADRES	Telefon	U w a g i
Inż. cer. Cieszewski Józef	Warszawa, ul. Kopernika 30	607-49	cegła stropowa
Inż. Albert Karp biuro techniczne	Warszawa, ul. Wilcza 54	8-72-47	
Jan Krause Zakłady Przem. w Andrespolu	Łódź, ul. Andrzeja 24	141-24	kafle, farby ziemne
Miejska Cegielnia Mechaniczna we Włocławku	Włocławek	157	cegła, sączki, dachówki
Pomorskie Zakłady Ceramiczne tow. akc.	Grudziądz		Dachówki (karpiówka żłobiona, holenderka i rzymska)

Domy gotowe

K. Rudzki i S-ka sp. akc.	Warszawa, ul. Fabryczna 3	692-16 600-87	domy stalowe
M. Kamiński i T. Starczyński sp. z ogr. odp.	Warszawa, ul. Podchorążych 43	540-97	domy drewniane

Drzewka i rośliny ozdobne

Stanisław Przedpeński	Płock, ul. Tumska 6	320 i 172	Różne cebulki kwiatowe, wszelkie nasiona
-----------------------	---------------------	-----------	---------------------------------------------

Elektryczne Aparaty

Hyperion Inż. J. Tisch	Warszawa, ul. 11 Listopada 4	Konto P.K.O. № 13.797	specjalność Transformator ki DZW i lampy oszczędnościowe.
------------------------	------------------------------	-----------------------------	-------------------------------------------------------------------------------

Elektryczne armatury

Bracia Borkowscy Zakłady Elektrotechniczne sp. akc.	Warszawa, Al. Jerozolimskie 6	642-79 684-66	
Tow. Elektr. „KANDEM” sp. z ogr. odp. w Katowicach, ul. Piłsudskiego 32	w Warszawie ul. Królewska 18/8	686-63	Fabryka racjonalnych opraw świetlnych. Biuro projektów.

Gazowe piecyki kąpielowe

Stanisław Cohn	Warszawa, ul. Senatorska 36	641-61 641-62	
----------------	-----------------------------	------------------	--

Grzejniki

Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki	Warszawa, ul. Marszałkowska 46	8-06-99	
Tow. Starachowickich Zakładów Górnictwo-Hutniczych sp. akc.	Warszawa, ul. Warecka 15	270-09	

I z o l a c j e

F I R M A	A D R E S	Telefon	U w a g i
„ORŁORÓG“ dawn. Orłowski, Rogowicz i S-ka	Warszawa, ul. Królewska 8	701-23	Fabryka izolacji korkowej, Bituminy, Aquisolu, Impregoliny, Zabezpieczenie budowli od wilgoci. Krycie i izolacja dachów. Roboty asfaltowe. Wszelkie materiały izolacyjne.
E. Dutlinger i A. Borowik	Warszawa, ul. Próżna 10	260-55	cerosit, celotex, torfoleum
Stankiewicz i Nowak inż. arch.	Warszawa, ul. Żelazna 38	304-88	Conco, wszelkie materiały wchodzące w zakres izolacji i wykonanie robót.
Inż. Albert Karp — biuro techn.	Warszawa, ul. Wilcza 54	8-72-47	Bezbarwna lituryna, do chem. zabezpieczenia fasad od deszczu oraz do wzmacniania podłóg cementowych.
„Gudronit“ — W. Ciszewski egz. od r. 1875	Warszawa, ul. Krak. Przedm. 17	611-45 10-10-45	Zabezpieczenie budowli od wilgoci. Niszczenie grzyba drzewnego w budowlach. Krycie dachów. Roboty asfaltowe. Dostawa wszelkich materiałów izolacyjnych własnej produkcji
Kasy Stalobetonowe			
Fabryka Kas Panc. i stalobet. HENRYK JARDEL.	Warszawa, ul. Miodowa 14	737-99	Konstrukcje zabezpieczeniowe. Kasy do wmurowania

Konstrukcje dachowe

Biuro Inżynier.-Budow. „Łuk“ L. Paradista i Syn — Inżynierowie.	Warszawa, ul. Hoża 49	433-84 254-81	Specjalność: nowoczesne drewniane konstrukcje dachowe i inne, dla bud. przemysłowych, sportowych, gospod. wiejskiego i t. p.
--------------------------------------------------------------------	-----------------------	------------------	------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

Malarskie Zakłady

Przeds. Malarsko-Dekoracyjne T. Jamiołkowski i S. Jarzęcki	Warszawa, ul. Sosnowa 1	310-48	malowanie aparatami pneumatycznymi
Przeds. Robót Malarsko-Budowl. Zygmunt Statkiewicz	Warszawa, ul. Ogrodowa 23	675-06	

M a r m u r y

Mechanicz. Zakł. Marmurowe Ludwik Tyrowicz rok zał. 1890	Lwów, Piekarska 95	25-03	wszelkie roboty marmurowe z mat. kraj. i zagranicz.
-------------------------------------------------------------	--------------------	-------	-----------------------------------------------------

Marmury sztuczne

inż. Zygmunt Łada i S-ka sp. z o. o.	Warszawa, ul. Traugutta 2	601-84	marmury sztuczne
-----------------------------------------	---------------------------	--------	------------------

Ogrzewania Centralne, Wodociągi i Kanalizacja

Biuro inż. „TERMOTECHNIKA“ sp. z o. o.	Warszawa, Twarda 50	632-05	
-------------------------------------------	---------------------	--------	--

Posadzki

F I R M A	A D R E S	Telefon	U w a g i
Edmund Szmidt Wytw. Wyrob. Beton. i Ksyolit.	Warszawa, ul. Grojecka 56	328-39	stopnie, parapety, posadzka i różne wyroby „sztuczny kamień„
Królíkiewicz Tadeusz przemysł drzewny	Warszawa, ul. Nowogrodzka 7	287-44	wyłączne przedstawicielstwo posadzek wyrobu Licum Krzemienieckiego.
Pow. Tow. Parkietowe sp. z o. o.	Warszawa, ul. Mińska 8	10.26-40	

Posadzki jednolite

inż. Zygmunt Łada i S-ka sp. z o. o.	Warszawa, ul. Traugutta 2	601-84 603-84	Linotol Lastrico
-----------------------------------------	---------------------------	------------------	---------------------

Piece Szrajbera

Karol Szrajber sp. z ogr. odp.	Warszawa ul. Grójecka 33	320-33	
--------------------------------	--------------------------	--------	--

Pralnie i Kuchnie Mechaniczne

Stanisław Cohn	Warszawa, ul. Senatorska 36	641-61 641-62	przedstawicielstwo sp. akc. Senking
----------------	-----------------------------	------------------	-------------------------------------

Rysunkowe Artykuły

Albin Zaborski	Warszawa, ul. Widok 22	405-09	Zakład Wyświetlania rysunków i Skład przyborów rysunkowych.
----------------	------------------------	--------	-------------------------------------------------------------

Stolarskie Zakłady

Jan Kozłowski	Warszawa, ul. Wybrańska 18 m. 1		
Zakłady Parowe Przemysłu Drzewnego sp. z o. o.	Warszawa, ul. Gęsia 69	505-18	listwy, kielsztosy, drzwi okna, schody, bramy, okładziny, listew, podłóg.

Urbanistyka

Biuro Inżynierskie Studjów dla Przemysłu „B. I. P. Technico“ sp. z ogr. odp.	Warszawa, ul. Miodowa 3	799-01	Plany pomiarowe regulacyjne, gospodarka miejska, gospodarka cieplna, suszarnie.
---------------------------------------------------------------------------------	-------------------------	--------	---------------------------------------------------------------------------------

Witraże

T. Białkowski i S-ka	Warszawa, ul. Stępińska 42	629-55	Zakład Witraży i Mozaiki artystycznych.
----------------------	----------------------------	--------	-----------------------------------------

Wodociągi i Kanalizacje

Fabryka Wyrobów Betonowych „BIO S“ sp. z ogr.	Warszawa, ul. Poznańska 13		osadniki systemu „Bios“ do wód ściekowych
-----------------------------------------------	----------------------------	--	-------------------------------------------

Zakłady Wyświetlania Rysunków

Albin Zaborski	Warszawa, ul. Widok 22	405-09	Znacznie rozszerzony Zakład Wyświetlania Rysunków.
----------------	------------------------	--------	----------------------------------------------------

Żelazo budowlane

S. Graff — skład żelaza	Warszawa, Grzybowska 10	637-67	żelazo we wszelkich wymiarach i profilach
-------------------------	-------------------------	--------	-------------------------------------------

Zakłady SOLVAY w Polsce

ZARZĄD Warszawa, Czackiego 14, tel. 711-24. 270-43

ODDZIAŁY w Białymstoku, Bielsku (Ciesz.), Częstochowie, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Radomiu, Poznaniu, Równem, Warszawie, Wilnie i Gdańsku.

POLECAJĄ: Sodę: amonjakalną (kalcynowaną czyli bielidło), kaustyczną, krystaliczną oraz oczyszczaną (bikarbonat).

Upraszamy P. T. odbiorców o żądanie naszych wyrobów w oryginalnem opakowaniu.

ARCHITEKT

NAJSTARSZY POLSKI MIESIĘCZNIK ARCHITEKTONICZNY

Poświęcony architekturze i pokrewnym dziedzinom techniki i sztuki, omawia wszelkie tematy wchodzące w ten zakres, począwszy od sprzętu i mebla, poprzez wnętrze, mieszkanie i poszczególny dom, aż do układu miasta wraz z zielenią użytkową i wypoczynkową.

Specjalna uwaga skierowana jest na układ bloku i zależności między ekonomją zabudowania a warunkami mieszkalnemi.

Kwestja mieszkaniowa rozpatrywana jest nie tylko z punktu widzenia technicznego i artystycznego (rzuty, konstrukcje, umeblowanie i instalacje), ale także gospodarczego i społecznego.

Współczesne budownictwo polskie traktowane jest porównawczo na tle budownictwa krajów innych.

Równoległe z budownictwem nowem uwzględniane jest stale budownictwo stare, zwłaszcza skromniejsze budownictwo mieszkalne i użytkowe.

Wreszcie poruszane są przy każdej sposobności zagadnienia ochrony zabytków i ochrony przyrody, bez uwzględnienia których wszelka działalność techniczna i gospodarcza w ostatecznym rezultacie stawać się musi szkodnictwem.

Tak więc każdy rocznik „ARCHITEKTA” stanowi obszerny i obficie ilustrowany tom, obejmujący

CAŁOKSZTAŁT ZAGADNIENŃ KULTURY MATERJALNEJ.

Pojedynczy zeszyt w abonamencie wraz z przesyłką Zł.	5.—
„ w księgarni „	6.—
Rocznik 1930 (10 zeszytów) „	50.—
Rocznik 1929 (7 zeszytów) „	30.—
Zeszyty z lat 1925—26 [pozostały zapas] po „	3.—
Zeszyty z lat 1900—1915 [pozostały zapas] po „	1.—

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: KRAKÓW, BASZTOWA 17. TELEFON 106-26.
KONTO P. K. O. 151.605.



POKÓJ OBITY „SALUBRA”

Skladnica Przyborów Kreślarskich i Zakład Wyświetlania Rysunków oraz oprawy obrazów

ALBIN ZABORSKI

Warszawa, ul. Widok 22
tel. 405-09

Wylączna sprzedaż papierów światłoczułych, utrwalanych na sucho, jedynej krajowej wytwórni papierów światłoczułych „OZALID” właśc. Otton Söderström, Łódź,

Generalne Przedstawicielstwo maszyn do wyświetlania i utrwalania rysunków oraz planów wszechświatowej fabryki R. Reiss w Leinbenwerda

katalogi, cenniki, próbki oraz demonstracje maszyn w ruchu na każde żądanie

ARTYKUŁY KREŚLARSKIE

Papiery **TECHNICZNE**

Zakład **KOPJOWY**

LAMPY kopjowe

RAMY kopjowe

St. SZYMAŃSKI

i K. CYGAŃSKI

Warszawa, Wilcza 32, tel. 8-14-78



**BIURO
INŻYNIERSKIE
STUDJÓW
DLA
PRZEMYSŁU
SP. z O. O.**

Warszawa, Miodowa 3. Tel. 799-01.

Budownictwo Przemysłowe, KONSTRUKCJE ŻELAZNE, BETONOWE, ŻELBETOWE I DREWNIANE
Urbanistyka PLANY POMIAROWE, REGULACYJNE, WODOCIĄGOWO-KANALIZACYJNE i GOSPODARKA MIEJSKA, OCZYSZCZANIE WÓD SCIEKOWYCH. Ekspertyzy i porady techniczne

„BIP TECHNICO”

gwarantuje racjonalność koncepcji, dąży do obniżenia kosztów własnych i nie zajmuje się żadnymi dostawami.

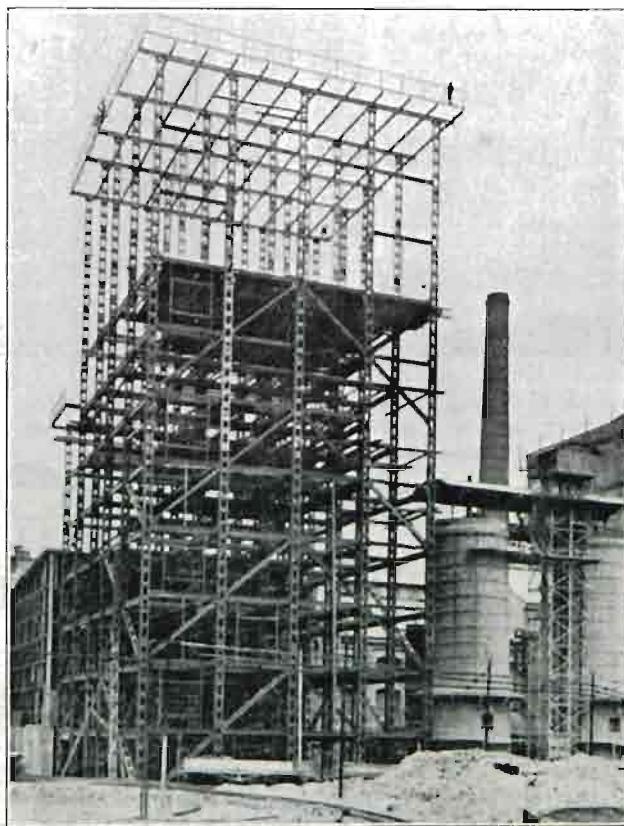
GÓRNOŚLĄSKIE ZJEDNOCZONE HUTY KRÓLEWSKA i LAURA

Spółka Akcyjna Górnico - Hutnicza

KATOWICE, Kościuszki 30, adres telegr. „LAURASPRZEDAŻ”
tel. 600, 899, 2262, 2263

DOŚWIADCZALNIA:

SZKIELETY ŻELAZNE DLA DOMÓW MIESZKA-
NYCH oraz BUDYNKÓW FABRYCZNYCH



*Szkielet żelazny dla budynku fabrycznego wysokości 45 m.,
wykonanego dla Zakładów Solvay w Podgórzu.*

Przedstawicielstwo:

GÓRNOŚLĄSKIE TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWE „G E T E P E” Spółka Akcyjna

Warszawa, ul. Marszałkowska 149 — Oddział Katowice, ul. Wandy Nr. 1

roczniki 1929 i 1930

miesięcznika

dom — osiedle — mieszkanie

Cena rocznika bez oprawy zł. 15.—

„ „ w oprawie „ 16.—

*do nabycia we wszystkich księgarniach i Administracji; Warszawa, Krak. Przedm. 5 m. 5
Tel. 202-05*

„SOWPOLTORG w WARSZAWIE”

GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO
Towarzystwa Akcyjnego

„SOWPOLTORG w Moskwie”

spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Warszawa, Sto Krzyska 27, tel. 265-90

dostarcza

Uralski Magnezyt Kaustyczny,

Chlorek Magnezu, Talk, Azbest

do podłóg ksylołitolowych i t. p.

PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACYJNE

Inż. Stefan Skwarecki

WARSZAWA.

ulica Marszałkowska 62, telefon 8.60-70.

INSTALACJE: Ogrzewań centralnych, Kanalizacji, Wodociągów zwykłych i pneumatycznych, Gaz. Pralnie mechaniczne.

Projekty i konstrukcje.

BIURO INSTALACYJNO-TECHNICZNE

Inż. Cz. ZARZECKIEGO

w WARSZAWIE

ul. Marszałkowska 79, tel. 8.32-88

WYKONYWA: Ogrzewanie centralne, Wentylacje, Wodociągi, Kanalizacje, Suszarnie, Pralnie mechaniczne, Kuchnie parowe, Dezynfekcje.

PROJEKTY KOSZTORYSY

JAN PEREBOOM

Hodowla i Eksport Kwiatów Cebulek i Bylin

L I S S E — Holandja

dostarcza w pierwszorzędnym gatunku:

hijacenty, tulipany, narcyzy,
krokusy, mieczyki i t. p.

Cennik
na żądanie

Korespondencja w języku
angielskim i niemieckim

FABRYKA KAS PANCERNYCH
I STAŁO-BETONOWYCH

Henryk JARDEL

WARSZAWA, MIODOWA 14

Kasy do wmurowania w ścianę
od 70 złotych

KATALOGI I CENNIKI wysyłamy na każde żądanie

Comment construire sa Maison

Luxeux Magasine mensuel de L'HABITATION

tient à la disposition de nos lecteurs, cinq forts volumes, composés des 50 derniers numéros de sa Revue, sa documentation est toujours d'actualité par suite de son caractère purement pratique.

Cette Revue est illustrée de photographies, de plans, coupes, élévations perspectives et contient devis descriptifs, estimatifs, détails de construction maçonnerie charpente, menuiserie, ferronnerie d'art, décoration intérieure, ameublement, clôtures, jardins.

Première série épuisée.

Deuxième série: des numéros 11 à 20, 96 projets de construction.

Troisième série: des numéros 21 à 30, 91 projets de construction.

Quatrième série: des numéros 31 à 40, 100 projets de construction.

Cinquième et Sixième Séries avec Reliure mobile.

Cinquième série: des numéros 41 à 50, 100 projets de construction.

Sixième série: des numéros 51 à 60, 97 projets de construction.

Chacun de ces volumes contenant 400 pages, est mis en vente aux bureaux de la Revue aux prix suivants: chaque série prise aux bureaux: **35 fr.**; expédiée franco France et Colonies **40 fr.**; Etranger: **45 fr.** La Revue paraît tous les mois et est mise en vente partout: kiosques, gares, métros, librairies.

Abonnement annuel: **France 30 francs.** — **Etranger 40 francs.**

Demandez-en un SPECIMEN contre 3 fr. 50. : 52, Boulevard Haussmann, PARIS

D O R A D C A

P R Z Y J A C I E L E M

O R E D O W N I K I E M

K A Ż D E G O S T O L A R Z A J E S T

„PRZEGLĄD STOLARSKI”

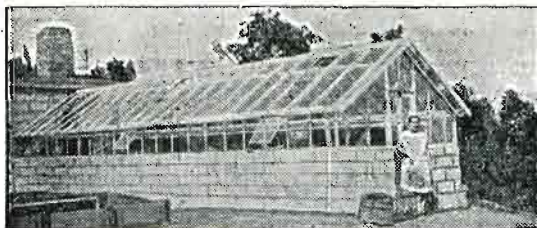
odznaczony na P. W. K. w Poznaniu wielkim srebrnym medalem, dwutygodnik, wychodzący na 1 i 16 każdego miesiąca. Organ Związku Polskich Cechów Stolarskich, jedyne tego rodzaju czasopismo zawodowe w Polsce, istniejące czwarty rok. Ilustracje, wkładki i detaliczne wzory. Bezpłatny dodatek „Młody Stolarz”.

Dla stałych abonentów bezpłatna porada prawna i fachowa.

Na żądanie okazowe numery bezpłatnie!

„PAR” POLSKA AGENCJA REKLAMY

POZNAŃ, Aleje Marcinkowskiego 11 — P. K. O. Nr. 201, 195



*Każda Pani najprzyjemniej spędza czas
w cieplarniach Höntscha.*

Największa
specjalna fabryka
budowy cieplarni.
Odlewnia kotłów.

Höntsch i S-ka

Poznań, Rataje 13.

ZAGADNIENIA URBANISTYKI W POLSCE

Książka zawiera sprawozdanie z I-jej Konferencji Towarzystwa
Urbanistów Polskich. Kraków-Katowice 2. 3. 4 paźdz. 1930 r.

WYDANA NA KŁADDEM TOWARZYSTWA URBANISTÓW POLSKICH

CENA ŻEL. 6.00

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH

Skład Główny: Dom—Osiedle—Mieszkanie, Warszawa, Krak.-Przedm. 5 m. 5, tel. 202-05.

CELOLIT

wysokowartościowy materiał budowlany, wyrabiany z cementu i piasku; o ciężarze gatunkowym od 350 do 1200 kg. m³; izoluje od zimna, ciepła i dźwięków; ogniotrwały, odporny na wpływy atmosferyczne i nie przyjmuje wilgoci. Nadaje się do wszelkich budowli jako materiał KONSTRUKCYJNY, WYPEŁNIAJĄCY, IZOLACYJNY.

Zakłady Przemysłowe CELOLIT, Sp. Akc. Warszawa, Ordynacka 5, tel. 420-05.



*Mądrość życia polega na ułatwianiu go sobie.
Utrudniamy je, gdy wyzbywamy się korzyści, jakie
nam dać powinna komunikacja powietrzna.*

MIESZKANIA DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH i FIZYCZNYCH W DOMACH Z. U. P. U.

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie

podaje do wiadomości, że około 1-go września r. b. zostaną wykończone **domy mieszkalne** na Żoliborzu dla pracowników umysłowych przy ul. Mickiewicza Nr. 27 oraz dla pracowników fizycznych przy pl. Cecory i ul. Krasieńskiego.

O wynajem lokali w domach mieszkalnych Z. U. P. U. starać się mogą **wyłącznie:** pracownicy umysłowi, ubezpieczeni w Z. U. P. U. oraz pracownicy fizyczni, ubezpieczeni w Kasie Chorych lub Zakładzie Ubezpieczeń od Wypadków.

- 1) o ile złożą Zakładowi tytułem gwarancji równowartość za 6-cio miesięczny czynsz dzierżawny:
 - a) w gotówce,
 - b) w papierach wartościowych o charakterze pupilarnym,
 - c) w książeczce oszczędnościowej P. K. O. lub jakiegokolwiek Kasy Oszczędności,
 - d) w akcjach Banku Polskiego,
 - e) w gwarancji bankowej.
- 2) o ile czynsz za lokale 1 i 1 1/2 izbowe nie będzie przekraczał 20^{0/0}, a za lokale 2, 3 i 4 izbowe 25^{0/0} całkowitego budżetu rodziny, starającej się o mieszkanie.

Podania o mieszkania należy wносить wyłącznie na specjalnych kwestjonarjuszach, które wydawane będą począwszy od dnia 22-go czerwca r. b. w godz. 8—15 przez biuro Zakładu przy ul. Czerniakowskiej Nr. 231 u dyżurnego woźnego za opłatą 10 gr za egzemplarz.

Termin wnoszenia podań upływa dnia 10-go lipca r. b.

Podania, wniesione po upływie powyższego terminu, jak również nie na przepisowych kwestjonarjuszach nie będą rozpatrywane.

Organ Instytutu Naukowej Organizacji PRZEGLĄD ORGANIZACJI

JEST

JEDYNYM MIESIĘCZNIKIEM, POŚWIĘCONYM ZAGADNIENIOM
ORGANIZACJI,

W S K A Z U J Ą C Y M

M E T O D Y U S P R A W N I E N I A Ż Y C I A
G O S P O D A R C Z E G O

P R Z E Z O B N I Ż E N I E K O S Z T Ó W
P R O D U K C J I,

P O D N I E S I E N I E W Y D A J N O Ś C I
P R A C Y,

Z W I Ę K S Z E N I E Z Y S K Ó W

O R A Z
Z A R O B K Ó W

Adres Redakcji i Administracji
tel. Red. 8-98-13

Warszawa, Mokotowska 51/53
tel. Admin. 8-16-43

WYTWÓRNIA WYROBÓW BETONOWYCH I KSYLOLITOWYCH

EDMUND SZMIDT

Warszawa, ul. Grójecka 56.

Telefony: 328-39 i 311-08.

P O L E C A :

POSADZKI AZBESTOWO-DRZEWNE

„KSYLOMENT“

Jednolite, bez szpar, ciepłe, ogniotrwałe
dla Szpitali, Sanatorjów, Hoteli,
Teatrów, Fabryk, Lokali biurowych
i mieszkalnych

WYROBY BETONOWE

„LASTRICO“

Stopnie, parapety, płyty, posadzki i t. p.
Wyroby żelbetowe i szlako-betono-
we, jak płyty do ścian przedziało-
wych, słupy, rury, płyty chodni-
kowe i t. p.

Zanim kupisz parcelę budowlaną
w okolicach m. st. Warszawy

KUP broszurę wraz z mapą p.t.

OSIEDLA i LETNISKA

w okolicach m. st. Warszawy.

Do nabycia w księgarniach i kioskach „Ruchu“
i Adm. Miesięcznika „Dom — Osiedle — Mieszkanie“

Warszawa, Krak. Przedmieście 5 m. 5 tel. 202-02

CENA ZŁ. 2.50

dla prenumeratorów zł. 2.00

GRZEJNIKI
 DWUSŁUPOWE I
 WIELOSŁUPOWE

STARACHOWICE



Osiedle
 Mieszkaniowe
 na Żoliborzu
 buduje
**Spółeczne
 Przedsiębiorstwo
 Budowlane**
 Spółdzielnia
 z ogr. odp
 Warszawa,
 Krak.Przedm 5. m.5
 tel. 318-12, 780-36